Nr. 188 Poniedziałek 28 Czerwca 1937 r. Rocz . XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD
ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 181

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm gr. 20, powyżej 60 mm gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

„Może uda się uratować pokój"
Ang. Izba Gmin ostrzega Hitlera i Mussoliniego



EDEN.

W piątek — jak już podaliśmy — odbyła się w angielskiej Izbie Gmin wielka debata, na której omówiono obecną sytuację polityczną Europy. Debatę zainaugurował premier Chamberlain, który wystąpił po raz pierwszy w Izbie w roli szefa Rządu. Swoje mocne przemówienie, w którym znalazły się

NIEDWUZNACZNE OSTRZEŻENIA POD ADRESEM AWANTURNICZEJ POLITYKI „TRZECIEJ" RZESZY

Chamberlain zakończył charakterystycznym zwrotem:

„MOŻE JESZCZE UDA SIĘ URATOWAĆ POKÓJ".

Sensacją było wystąpienie starego Lloyd Georga, który w niesłychanie ostry sposób zaatakował politykę zagraniczną Hitlera i Mussoliniego, która musi w konsekwencji doprowadzić do

NOWEJ POŻOGI WOJENNEJ.

Lloyd George wzywa wreszcie Rząd aby skończył z nikczemną komedią nieinterwencji.

Ostatni przemawiał min. Eden. Wygłosił on znamienne przemówienie, które zwróciło uwagę kół politycznych całej Europy, ze względu na deklarację złożoną po raz pierwszy w sprawie Europy Centralnej.

„W. Brytania — oświadczył minister — nie może wyrzec się zainteresowaia losami Europy centralnej. Polityka brytyjska dąży do utrzymania pokoju i do brych stosunków wszędzie na zachodzie, ale i pokój w Europie centralnej jest równie ważny, jak i gdziekolwiek indziej. Interesy ekonomiczne i polityczne wobec Europy Centralnej są w Londynie może nie tak silne, jak gdzieindziej, ale jeżeli chodzi o zainteresowanie w sprawach Europy centralnej pod kątem widzenia utrzymania pokoju, to zainteresowanie brytyjskie nie ustępuje jakiemukolwiek innemu".

Min. Eden podkreślił, że

ZBROJENIA BRYTYJSKIE UŻYTE BĘDĄ NA WYPADEK AGRESJI

i ponownie powtórzył swą, znaną



LLOYD GEORGE.

już z poprzednich jego wystąpień formułę, że oręż brytyjski użyty będzie w obronie własnej, jak również w obronie Francji lub Belgii, ale użyty być może również

DLA NIESIENIA POMOCY INNEMU PAŃSTWU NAPADNIĘTEMU.

Min. Eden zakończył wyrażeniem nadziei, że zachowanie pokoju europejskiego, do czego W. Brytania dąży w porozumieniu z Francją, zostanie osiągnięty.

Mowa min. Edena była bardzo znamienna ze względu na trzy punkty:

1) podkreślenie przez min. Edena zainteresowania W. Brytanii centralną Europą, dowodzące niewątpliwej ewolucji, jaka dokonała się w łonie Rządu brytyjskiego w ciągu ostatniego roku. W. Brytania coraz wyraźniej dąży do podkreślenia swego zainteresowania Europą środkową narówni z Europą zachodnią.

2) podkreślenie przez min. Edena konsultacji, odbywającej się w danej chwili z Paryżem, wskazuje na to, że brytyjski minister spr. zagr. pragnął zwrócić uwagę na to, jako na czynik, od którego uzależnione są dalsze posunięcia Rządu angielskiego.

3) całkowite przemilczenie przez min. Edena sprawy wizyty min. Neuratha. Takie potraktowanie tej kwestii uważane jest w Londynie za potwierdzenie przypuszczenia, iż narazie powtórzenie zaproszenia pod adresem Rządu Rzeszy nie wchodzi w rachubę.



CHAMBERLAIN.

W Warszawie rozpoczynają się we wtorek obrady kierownictwa międzynarodowego ruchu zawodowego

W dn. 29-go CZERWCA — 3-go LIPCA obradować będą w Warszawie, w sali ZZK. przy ul. Czerwonego Krzyża, najwyższe władze międzynarodowego ruchu zawodowego: EGZEKUTYWA I RADA GENERALNA MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

W dniu 29 czerwca odbędzie się posiedzenie EGZEKUTYWY MIĘDZYNARODÓWKI w składzie tow. tow. CITRINE (przewodniczący), JOUHAUX i MERTENS (wice-przewodniczący), SCHEVENELS (sekretarz generalny), STOLZ (sekretarz), TAYERLE, JACOBSEN i KUEPERS.

W dn. 30 czerwca rozpocznie obrady

RADA GENERALNA MIĘDZYNARODÓWKI,

przy udziale przedstawicieli 29-ciu KRAJÓW, jak również — z głosem doradczym — przedstawiciell 26 sekretariatów międzynarodowych poszczególnych związków zawodowych. Ogółem przybędzie 80 osób.

Jako członek Rady Generalnej weźmie udział w obradach po raz pierwszy przedstawiciel INDII.

Jako goście przyjadą przedstawiciele MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALISTYCZNEJ, MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY, oraz niecztonkowie — przedstawiciele związków zawodowych: STANÓW ZJEDNOCZONYCH, JAPONII i IRLANDII.

**

Robotników polskich reprezentują w Radzie Generalnej tow. ŻUŁAWSKI i tow. STAŃCZYK jako zastępca. Zaproszonych do udziału w obradach jest szereg przedstawicieli ruchu zawodowego w Polsce, oraz przedstawiciele bratnich organizacyj.

Porządek obrad Rady Generalnej przewiduje: 1) zagajenie przewodniczącego Rady Generalnej, tow. Citrine; 2) sprawozdanie z działalności za r. 1936 — 1937; 3) sprawozdanie kasowe i komisji Rewizyjnej: 4) Wybór jednego członka Komisji rewizyjnej; 5) uchwalenie budżetu na r. 1937; 6) położenie w Hiszpanii. Działalność Międzynarodówki Zawodowej i Międzynarodówki Socjalistycznej; 7) 40-to godzinny tydzień pracy i jego znaczenie ogólne. Akcja w Genewie i bezpośrednia akcja związków zawodowych wrozmaitych krajach: 8) akcja przeciwko wojnie i faszyzmowi. Nacjonalizacja przemysłu zbrojeniowego jako wstęp do rozbrojenia; 9) zmiany w statucie Międzynarodówki; 10) miejsce i data następnego posiedzenia.

Król Rumunii Karol II w Warszawie

Wczoraj przybył do Warszawy król rumuński Karol witany bardzo serdecznie przez całą drogę od Śniatynia do Warszawy, jak również na ulicach stolicy.

Wszystkie pisma rumuńskie poświęcają całe strony wizycie króla Karola w Polsce oraz jej znaczeniu. Niezależnie od artykułów, dzienniki podkreślają w obszernych tytułach konieczność współpracy polsko - rumuńskiej, której zacieśnienie nastąpiło z inicjatywy głów obu sojuszniczych państw. Wszystkie pisma zamieszczają poza tym liczne fotografie przedstawiające widoki Polski, pałac Łazienkowski, Zamek Królewski i Wawel, jak również fotografie króla i Prezydenta R. P.

Pismo „Le Moment" przypomina, iż obecna wizyta jest drugą z kolei wizytą króla rumuńskiego w Polsce. Pierwszą była wizyta króla Ferdynanda, co jest najlepszym dowodem trwałości więzów sojuszniczych. Rozmowy, jakie będą miały miejsce w Warszawie — pisze dalej dziennik — z okazji pobytu króla Karola oraz jego świty, są nowym potwierdzeniem nierozerwalności sojuszu polsko - rumuńskiego.

Zbliżony do premiera Tatarescu dziennik „Nationalul" pisze, iż w obecnej sytuacji kiedy na zachodzie przedstawia się sytuacja polityczna niepewnie, wizyta króla Karola w Warszawie nabiera wyjątkowego znaczenia. Król Karol dokłada wszelkich starań, aby wzmocnić sytuację międzynarodową Rumunii, która pracuje dla umocnienia pokoju w tej części Europy. Współpraca ścisła między Rumunią a Polską potwierdzona przez ostatnią wizytę Prezydenta Polski w Rumunii oraz obecną wizytę króla Karola w Warszawie, ma wszelkie dane, azeby się dalej rozwijać dla dobra obu narodów tak na polu gospodarczym, kulturalnym jak i społecznym. Oba te narody położone w części Europy bardzo krytycznej politycznie, mają na celu obronę pokoju na Wschodzie Europy.

Zawieszenie „Odnowy"

Sąd Okręgowy w Warszawie na posiedzeniu w dniu 23 czerwca r. b., po wysłuchaniu wniosku prokuratora, postanowił na zasadzie art. 30 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dn. 7 lutego 1919 r., zawiesić czasopismo „Odnowa", wychodzące w Warszawie. (PAT).

Powstanie Kurdów w Turcji
Beduini i Arabowie przyłączają się do rewolty

Z Kairu donoszą o wybuchu w Turcji groźnego powstania Kurdów.

Powstanie w tureckiej prowincji Djarbekir jest dalszym rozwojem zamieszek, powstałych jeszcze na początku b. r. Zarzewiem zamieszek było rozjątrzenie w stosunkach arabsko - tureckich na tle sprawy Sandżaku Aleksandretty. Zbrojne masy Beduinów wtargnęły w styczniu na terytorium tureckie pomiędzy Urfą a Djarbekirem, gdzie spotkały się z przyjaznym stosunkiem ludności kurdyjskiej. Istniały przypuszczenia, że cała akcja rozwinie się bardzo prędko i że będzie mogła okazać skuteczny wpływ na przebieg zatargu o Aleksandrettę. Rachuby te o tyle zawiodły, że ludność tylko powoli dała się wciągnąć do ruchu. Za to obecnie powstanie przybrało bardzo poważne formy i bierze w nim udział również znaczna ilość rodów beduińskich z pustyni syryjskiej, ustosunkowanych wrogo zarówno do Francji, jak i do Turcji. Powstańcy występują pod hasłami: zmniejszenia podatków, dopuszczenia elementu tubylczego (kurdyjskiego) do administracji, uregulowania sprawy pastwisk (emigracji letniej), wreszcie — autonomii wewnętrznej na wzór tego co przyznano dla Sandżaku Aleksandretty. Szejkowie rodu Ruajla (najstarszego w Syrii) uważają, że powstanie będzie się rozszerzać dalej na wschód i że potrwa jeszcze długo.



PRZEWÓDCY SZCZEPÓW KURDYJSKICH.

Widmo „Wrogów Ludu"

Ludowy komisarz domen państwowych (sowchozów) w ZSSR. Kalmanowicz, według pogłosek, został aresztowany.

Zostało wydane jakoby rozporządzenie, że rodziny skazanych i aresztowanych „wrogów ludu" mają być w ciągu trzech dni wysiedlone z Moskwy.

Obrona Santanderu

W całej prowincji Santanderu prowadzone są gorączkowe prace nad budową fortyfikacyj, celem powstrzymania marszu wojsk powstańczych. Zakłady amunicyjne czynne są całą dobę. Wszyscy mężczyźni, zdolni do pracy fizycznej, zajęci są przy budowie okopów. Oddziały milicji baskijskiej w Santanderze liczą około 55 tysięcy ludzi, dobrze uzbrojonych i wyćwiczonych.

Rozgłośnia powstańcza podaje, iż posuwanie się wojsk powstańczych w kierunku Santander trwa w dalszym ciągu. W piątek po południu powstańcy zajęli Sonorostre, główne miasto zagłębia górniczego kraju Basków.

Rejterada Hitlera

Reuter donosi z Gibraltaru, iż niemieckie okręty wojenne, które przepłynęły przez cieśninę gibraltarską, kursują u wybrzeży hiszpańskich pomiędzy Walencją, a Barceloną. Z urzędowych źródeł powstańczych donoszą, iż Niemcy nie zamierzają obecnie dokonywać jakichkolwiek demonstracyj morskich.

Witamy!

Zjazd Związku Zawodowego Robotników Rolnych

Dziś rano rozpoczyna się w Warszawie Zjazd Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej. Serdecznie witamy ten „Sejm" Związku, organizującego robotników najbardziej chyba upośledzonych i wyzyskiwanych, do niedawna jeszcze prawie bezbronnych wobec wyzysku i swawoli obszarników.

Rola Związku była i jest ogromna. Odegrał on wielką rolę pośrednią — torując drogę wpływom socjalistycznym na wsi w ogóle. Była to (i jest!) wielka praca PIONIERSKA. Ale odgrywał Związek i odgrywa nadal ogromną rolę bezpośrednią, we właściwym swoim zakresie, broniąc interesów robotnika rolnego.

Trudna jest rola Związku, gdy walczy o LUDZKIE, po prostu ludzkie prawa fornala: ma przeciwko sobie pysznego, swawolnego „pana", który na Związek patrzy, jako na „bolszewizm". A z drugiej strony fornal — to nie robotnik w wielkiej fabryce; jest on bardziej bezpośrednio zależny, trudniej mu przeciwstawić swawoli „pana" swój klasowy Związek. Co tu mówić, — zaglądamy do obszernego sprawozdania na Zjazd, do rubryki „Interwencyj prawniczych": w roku 1936 Związek wniósł do sądu spraw 845, w tym O POBICIE 35. Oto wymowna ilustracja przeżytków feudalizmu w Polsce.

Czytamy dalej pięknie wydane, obszerne sprawozdanie na Zjazd — za lata 1933 — 36. Trzeba je PRZECZYTAĆ, drodzy czytelnicy! To nie jest zestawienie suchych cyfr organizacyjnych — to obraz stosunków w majątku ziemskim, obraz życia fornala, po części obraz wsi. Tak, to ważna część obrazu całej Polski — rolniczej Polski z jej feudalnymi przeżytkami. Przeczytamy z wielkim zainteresowaniem rozdziały o reformie rolnej, o ubezpieczeniach i ustawodawstwie ochronnym w rolnictwie.

Tu tylko parę rzutów. Rok 1935-ty, powiada sprawozdanie, był rokiem PRZEŁOMU. Znowu ożywia się praca organizacyjna, rośnie samopoczucie członków i rośnie chęć do walki, rośnie Związek, trochę się poprawiają warunki pracy. W r. 1936 — 37 robotnicy rolni już osiągnęli pewną poprawę wynagrodzenia. W niezmiernie trudnych warunkach pracują funkcjonariusze i działacze Związku, ci „sztandarowi ludzie", jak ich nazywa sprawozdanie, — są ustawicznie szykanowani i prześladowani. A praca była kolosalna! W roku 1936 w 51 oddziałach wysłano listów 13 tys., urządzono zjazdów 152, odbyło się zebrań folwarcznych 18 tysięcy (!). W oddziałach przyjęto (w tymże roku) interesantów 23 tys., napisano skarg 6,5 tys., interweniowano u inspektorów pracy i w urzędzie ziemskim 1,300 razy, w innych urzędach 1,300 razy. Liczbę członków sprawozdanie podaje na 40 TYS. w r. 1936. Jest to wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim o 3 tys.

W województwach centralnych, w Małopolsce Zach. i Środkowej, na Śląsku Cieszyńskim i na Wołyniu Związek posiada wpływy niepodzielne. W b. zaborze pruskim działa jeszcze Zjednoczenie Zawodowe Polskie. W każdym razie nasz klasowy Związek jest oczywiście największą organizacją robotników rolnych w Polsce.

Praca Związku była wszechstronna. Uprzytomnijmy sobie pobieżnie kilka problemów. A więc np. walkę z REDUKCJAMI: w okresie sprawozdawczym odbywała się wydatna redukcja robotników rolnych (z powodu zaniechania uprawy szeregu pól, angażowania „dochodzących" i t. d.). Dalej mamy ogromnie trudną walkę o UMOWY ZBIOROWE: obszarnicy, licząc, że Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza pójdzie im na rękę, przeważnie odmawiali zawierania umów polubownych. Trzeba było walczyć o WYKONANIE umów zawartych, bo obszarnik tylko wówczas wykonywuje umowy, jeśli czuje nacisk organizacji! W r. 1936 STRAJKÓW przeprowadzono 64, wygrano pretensyj na 128 tys. złotych. Walczono o wykonywanie REFORMY ROLNEJ w stosunku do fornali. Najtrudniejsza i istotnie mniej owocna była walka o rozwój USTAWODAWSTWA OCHRONNEGO i UBEZPIECZENIOWEGO. Praca robotnika rolnego jest b. niebezpieczna (maszyny są bez urządzeń ochronnych i t. d.). Renty po nieszczęśliwych wypadkach potwornie niskie. Sprawozdanie stwierdza, że w dziedzinie ubezpieczenia na starość, od bezrobocia, od choroby i t. d. robotnicy rolni mają jeszcze prawie wszystko do zdobycia. Dodajmy jeszcze do prac Związku rozwiniętą POMOC PRAWNĄ.

Taki jest, w paru słowach, obraz wielkiej i wszechstronnej, ale bardzo trudnej, bardzo żmudnej pracy Związku. Ileż to ma on trudności w inspektoratach, ile w sądach!

Witamy serdecznie Zjazd Związku! Związek spełnia pracę ważną dla całego klasowego ruchu robotniczego w Polsce. Podnosi zaniedbanego robotnika rolnego na wyższy szczebel dobrobytu i kultury, idzie na wieś, na rolę, z czerwonym sztandarem, z dobrą nowiną socjalistyczną; budzi tych najbardziej wyzyskiwanych do walki o lepsze jutro.

WITAMY ZJAZD! POWODZENIA!

K. CZAPIŃSKI.

Uchwała Rady Miejskiej Katowic

Utrzymanie autonomii Śląska

leży w interesie państwa i jego obrony

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej m. Katowic. Na porządku dziennym był tylko jeden punkt, a mianowicie sprawa granic i autonomii województwa śląskiego.

Rada miejska przyjęła jednomyślnie następującą rezolucję:

Rada miejska m. Katowic na nadzwyczajnym posiedzeniu, zwołanym w sprawie statutu organizacyjnego woj. śląskiego, po wysłuchaniu referatów poszczególnych klubów, stwierdza co następuje: **w żywotnym interesie Rzeczypospolitej i Śląska, a w szczególności w interesie obrony państwa, leży utrzymanie autonomii województwa śląskiego w dotychczasowym zakresie.**

Piorun uderzył w urząd wojewódzki

Dn. 25 b. m. w godzinach popołudniowych przeszła nad Toruniem gwałtowna ulewa, połączona z piorunami i gradem. Jeden z piorunów uderzył w gmach urzędu wojewódzkiego, uszkadzając nieznacznie dach budynku, drugi piorun uderzył w pomnik ku czci poległych żołnierzy pułku toruńskiego, rozbijając częściowo cokół pomnika, trzeci zaś — w dom przy ulicy Warszawskiej, niszcząc przewody telefoniczne. Ofiar w ludziach nie było.

Nikt nie chce wojny

chociaż wszyscy o niej mówią

Sir Robert Clive, ambasador Wielkiej Brytanii w Tokio, który w przejeździe do Londynu zatrzymał się w Kanadzie, oświadczył, iż panująca obecnie obawa wybuchu wojny jest najlepszą rękojmią pokoju. Mimo naprężonej sytuacji w Hiszpanii, nie należy spodziewać się wybuchu wojny. Nikt teraz nie chce wojny, a wszyscy o niej mówią. Wręcz odwrotnie było w 1914 roku — nikt wtedy nie bał się wybuchu wojny i doszło do niej zupełnie niespodziewanie.

Przegląd prasy

PO WYSTĄPIENIU KS. METROPOLITY.

Prasa jest pełna artykułów i rezolucyj, związanych z wystąpieniem ks. metropolity Sapiehy. Jednakowoż powtarzane są już znane myśli, wobec czego dziś podajemy mało głosów. Jedno zastanawia — nie wyszedł „Czas"... Nie znamy dokładnie okoliczności. Jesteśmy oczywiście stanowczymi przeciwnikami pozycyj „Czasu", ale... czyżby mu utrudniano wypowiadanie swej opinii? Takie metody stanowczo potępiamy.

„Gazeta Polska" dzieli głosy prasy na trzy kategorie. Jedna — „sanacyjna", druga — opozycyjna (klerykalna), trzecia — lewicowa która chce pono wyzyskać sytuację, żeby upiec pieczeń dla siebie:

> **Tą kategorię stanowi „Robotnik", „Dziennik Ludowy" oraz „Dziennik Poranny". Z tonu pism tych wynika, że żywią one nadzieję, iż zrozumiałe oburzenie całego społeczeństwa będą mogły wyzyskać w celu przekształcenia konfliktu, wynikłego pomiędzy *jednostką* a społeczeństwem na konflikt pomiędzy społeczeństwem a kościołem, przy czym „Dziennik Ludowy" wysuwa wyraźnie hasło oddzielenia kościoła od Państwa. Pisma te nie ukrywają nadziei, że tego rodzaju pogłębienie konfliktu utrudni akcję konsolidacyjną, prowadzoną przez OZN.**

Jak widzimy, „Gazeta" przeprowadza wyraźną linię demarkacyjną pomiędzy „sanacją" a lewicą. I *ma rację*. Nasze socjalistyczne stanowisko jest rzeczywiście odmienne.

Postępowo - legionowy wileński „Kurier Powszechny" pisze bardzo ostro:

> **Ks. Sapieha wykonał swój zamiar z całą premedytacją i bezwzględnością, czym dał dowód, że jest pospolitym warchołem, nie liczącym się z nastrojami w narodzie.**

A prasa popołudniowa typu „Wiecz. Warsz." z zadowoleniem przytacza głosy prasy „sanacyjnej" (à la „Express" i „Gazeta Polska") i wyraża nadzieję, że konflikt się nie rozszerzy. „Sanacyjny" „Express Poranny" pisze:

> **Ks. metropolita Sapieha złą oddał przysługę nie tylko Kongresowi, ale i całemu Kościołowi katolickiemu: dostarczył oręża walki wszystkim jego nierzyjaciołom.**

Cytując ten głos „Wiecz. Warszawski" pisze:

> **Jest to wyraźne odgrodzenie się od wrogów kościoła w stylu p. Czapińskiego i zacietrzewionych masonów z „Dziennika Porannego".**

Nie jesteśmy „wrogami kościoła", to nieprawda. Natomiast jesteśmy wrogami całego szeregu prądów i objawów w polityce klerykalnej. I stoimy na gruncie — uchwał kongresu radomskiego — *rozdziału kościoła od państwa.* Sądzimy, że taki rozdział tylko dopomoże ludziom szczerze religijnym do zachowania i rozwoju swych uczuć religijnych! We Francji rozdział został przeprowadzony — a kościół na tym nie stracił. Stracili tylko rozpolitykowani klerykali.

K. CZ.

Dziś o godz. 10-ej rano w sali Konferencyjnej Z. Z. K., przy ul. Czerwonego Krzyża 20, rozpoczyna obrady

XI Zjazd Krajowy Związku Zawodowego Rob. Rolnych Rzplitej Polskiej

Zjazd potrwa dwa dni

Doboszyński — uniewinniony

Sprawa będzie rozpatrywana ponownie przed sądem przysięgłych

W sobotę po przemówieniach obrońców Doboszyńskiego, adwokatów Pozowskiego i Stypułkowskiego, oraz po ostatnim słowie Doboszyńskiego, sędziowie przysięgli udali się na naradę.

O godz. 2-ej po poł. przewodniczący ławy przysięgłych ogłosił werdykt uniewinniający oskarżonego.

Trybunał — po krótkiej przerwie — postanowił werdykt unieważnić. Sprawa rozpatrzona będzie znowu w sądzie przysięgłym podczas kadencji następnej.

***

Orzeczenie to nie jest, rzecz prosta, ostateczne. Powstałaby bowiem — w wypadku przeciwnym — sytuacja zgoła nieprawdopodobna: pomocnicy i wykonawcy rozkazów p. Doboszyńskiego byliby skazani, a sam kierownik „akcji na *Myślenice*" byłby zwolniony od winy i kary. Stan prawny i... MORALNY byłby co najmniej... dziwaczny. Pomijamy już samą treść i sam przebieg owej „akcji".

Antypolskie wystąpienia

„przyjaciół" hitlerowców

Ambasador R. P. w Berlinie, p. Lipski, interweniował u ministra spraw zagr. Rzeszy, von Neuratha, w związku z przemówieniem nadprezydenta prowincji śląskiej, p. Wagnera.

Jak wiadomo, nadprezydent Wagner wygłosił przed kilku dniami do grupy dziennikarzy zagranicznych, zwiedzających Śląsk Opolski, przemówienie, utrzymane w tonie antypolskim. (PAT.).

Francuska i angielska flota

obejmą całkowitą kontrolę wybrzeży hiszpańskich

Koła dobrze poinformowane w Londynie twierdzą, iż między Francją a Anglią osiągnięte zostało zasadnicze porozumienie w sprawie nadzoru wszystkich wybrzeży hiszpańskich. Okręty W. Brytanii pełnić mają służbę kontrolną na wybrzeżach Morza Śródziemnego, zaś okręty francuskie — na wodach Atlantyku.

Pertraktacje francusko - brytyjskie w tej sprawie znajdują się w pełnym biegu. Ambasador francuski Corbin odbył wczoraj dłuższe rozmowy z przewodniczącym komitetu nieinterwencji lordem Plymouth, ministrem Edenem oraz stałym podsekretarzem stanu Foreign Office, Vansittartem. Równocześnie min. Delbos odbył dłuższą rozmowę z ambasadorem sir Eric Phippsem.



Hitlerowcy chcą udowodnić

że władze kościelne złamały konkordat

Przed izbą karną sądu okręgowego w Frankenthalu zapadł wyrok przeciwko jednemu z dziekanów diecezji w Spirze, na tle jednego z jego kazań, którym uczuł się dotknięty przewódca okręgowy Zagłębia Saary Buerckel. Proces nabrał sensacyjnego do pewnego stopnia charakteru na tle scysji, która w czasie rozprawy powstała między biskupem Spiry, występującym w roli świadka, a Buercklem, występującym wprawdzie również w charakterze świadka, lecz zarazem i oskarżyciela pobocznego.

Z urzędowego sprawozdania o przebiegu procesu wynika, że Buerckel szeregiem pytań zmierzał do stwierdzenia złamania konkordatu przez władze kościelne, w ciągu rozprawy udowodniono bowiem, iż BISKUP KIEROWAŁ PISMA DO KARDYNAŁA PACELLI, DONOSZĄC MU O WEWNĘTRZNEJ SYTUACJI NIEMIEC, A TEN PRZYJMOWAŁ JE NIE PRZYWOŁUJĄC BISKUPA DO PORZĄDKU. LISTY TE DOTYCZYŁY NIE TYLKO ZAGADNIEŃ WEWNĘTRZNO - POLITYCZNYCH NIEMIEC, LECZ PODAWAĆ MIAŁY TENDENCYJNIE ZŁOŚLIWE INFORMACJE O NIEMCZECH ZAGRANICĘ, KTÓRE ZNAJDOWANO NASTĘPNIE W „OSSERVATORE ROMANO". Konkludując te dłuższe wywody w czasie przebiegu procesu na temat stosunku Niemiec do Watykanu i stanowiska, zajętego przez wyższe duchowieństwo katolickie, stwierdził Buerckel iż „WYSOCY PRZEDSTAWICIELE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO ŁAMALI OD SAMEGO POCZĄTKU KONKORDAT".

Pod tytułami, obrazującymi w sensacyjny sposób potwierdzenie Buerckla, publikuje prasa niemiecka bardzo obszernie przebieg rozprawy, a Niemieckie Biuro Informacyjne opatruje wiadomość własnym komentarzem, w którym z oburzeniem pisze o biskupie Spiry, że „W SPOSÓB NIESŁYCHANY WAŻYŁ SIĘ BISKUP STAWIAĆ WYŻEJ NIEUSPRAWIEDLIWIONE PRETENSJE KOŚCIOŁA NAD INTERESY PAŃSTWA

Coraz to mocniej, coraz bardziej stanowczo trzeba żądać: zmiany ordynacji wyborczej, powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego oraz proporcjalnego głosowania Wyborów swobodnych i uczciwych.

Na dwuch rozbieżnych szlakach

Zagubione centrum

Od dobrych paru dziesiątków lat poszukiwane jest w polskim życiu politycznym — „CENTRUM". Mamy i mieliśmy od dawien dawna ruchy lewicowe i ruchy prawicowe. Co pewien czas publicyści spokojni a zrównoważeni zaczynają tłumaczyć opinii publicznej, że właśnie brak „centrum" — to dramat kardynalny naszych stosunków wewnętrznych. Niema „superarbitra". Dwoma szlakami rozbieżnymi kroczy polska myśl społeczno - polityczna. W interesie narodowym, względnie — dzisiaj państwowym, leży, by powstał wreszcie w Polsce „obóz centrowy", w miarę liberalny i w miarę zachowawczy, w miarę postępowy i pełen poczucia odpowiedzialności za kraj i za jego losy, ostrożny i przewidujący, balansujący i umiejący, gdy trzeba, zlekka przytępiać ostre kanty.

Bywały i przedsięwzięcia praktyczne.

Pewne odłamy „aktywistów" w okresie wojny prezentowały się same, jako początek czy zalążek takiego „obozu centrowego". Marzyli nieraz o takiej roli światlejsi konserwatyści. Myślał o niej — mam wrażenie — swego czasu Wincenty Witos (oczywiście, nie dla konserwatystów, tylko dla ruchu „piastowego"). W intencji „centrowej" tworzono ongiś różnorakie dość sztuczne formacje w rodzaju „Unii narodowo - państwowej" i t. p. Wszystkie te marzenia i przedsięwzięcia zawiodły.

Jednych życie zmusiło do wejścia w inne łożysko rozwojowe; innych życie zmiatało regularnie tyleż razy, ile razy masy dochodziły do głosu. Pozosta[illegible]jemy nadal bez „centrum". Trzeba wybierać pomiędzy dwoma rozbieżnymi szlakami.

* * *

Chciałbym przypomnieć, że wcale liczne koła „sanacyjne" określały z dużą kategorycznością dawny B. B. W. R. właśnie, jako kombinację, jako pomysł „centrowy". Ani — broń Panie Boże! — socjalizm, ani demokracja parlamentarna, ani przeklęty potrzykroć „demoliberalizm", ani — znowuż z drugiej strony — faszyzm hitlerowski i „państwo totalne"; bez nacjonalizmu i bez klerykalizmu, — własny, odrębny, samodzielny kierunek rozwojowy.

Praktyka wyglądała — trzeba przyznać — bardzo a bardzo rozmaicie. Teorii trzymano się w niektórych kołach uporczywie, wracano do niej często w wydawnictwach „poważnych", w artykułach uroczystych, z trybuny sejmowej i senackiej przy „większych okazjach".

Półrocze ostatnie położyło temu kres.

Pisaliśmy niejednokrotnie, że miarodajna część obozu „sanacyjnego" uczyniła raptowny i gwałtowny krok w stronę doktryn, idej i pojęć obozu „narodowego". Gdy kierownicy wypowiedzieli się w tym duchu, „lekkie chorągwie" pogalopowały na wyścigi; dzisiaj — jeżeli wziąć pod uwagę odcinek dziennikarsko - publicystyczny — wydawnictwa O. N. R. nie mogą ani rusz wytrzymać konkurencji „Jutra Pracy", — na odcinku ogólno - politycznym p. pos. Dudziński pobił niewątpliwie samego p. Giertycha w przenikliwym tropieniu „leśnych masonów". Symbioza — na razie nie tyle polityczna, ile psychiczna, ideowo - kulturalna — posunęła się naprzód bardzo szybko. Nie sądzę, oczywiście, by zdarzenie z ks. metropolitą Sapiehą pociągnęło za sobą w tej dziedzinie jakieś głębsze skutki.

* * *

P. B. K., publicysta naczelny „Kuriera Warszawskiego", publicysta z reguły niezwykle kulturalny i pełen prawdziwego umiaru w swoich ocenach, sformułował w niedzielnym numerze „Kuriera" alternatywę:

„ALBO - ALBO".

Zastosował ją — ku memu szczeremu zdumieniu — do „linii podziału" na chrześcijan na... „grupy polityczne i masońskie, pracujące pod maską ludowości lub socjalizmu" w imię „fanatyzmu bezbożniczego pewnych doktrynerów" i t. d. w tymże stylu.

P. B. K. mi wybaczy, że wolałbym, by ten styl swoisty pozostał i nadal monopolem fachowców od „walki z bezbożnictwem i z masonerią", — ale nie o to mi idzie.

W samej rzeczy:

„ALBO - ALBO"

istnieje w Polsce, jako problem, stojący przed ludźmi, mającymi wolę decyzji. Ten problem dotyczy wszakże nie kwestii stosunku sumienia ludzkiego do religii i do jej postulatów etycznych, tylko pytania, na jakiej drodze dziejowej można Polskę utrwalić, jako Państwo Niepodległe, można dokonać dzieła „wielkiej przebudowy" i, jak śnili nasi najwięksi, — „Polską cały świat zadziwić".

Czy szlak, prowadzący ku konsekwencjom logicznym faszystowskiego światopoglądu, nie oznaczałby katastrofy?

My sądzimy, że tak, że oznaczałby katastrofę.

Więc w samej rzeczy:

„ALBO - ALBO".

Tylko inne, niż myśli p. B. K. P. B. K. przeżywa trudne chwile. Bo on to jest „zagubione centrum". Rzecz prosta, — nie „sanacyjne".

Po co jednak zasłania własną „centrową" bezbronność zasłoną dymową „walki z bezbożnictwem"?

M. NIEDZIAŁKOWSKI.



Kwiatki

Werdykt

P. Doboszyński, według własnych słów i według zeznań świadków, organizował i przygotowywał od dłuższego czasu napad na współobywateli, a następnie — przy pomocy pozyskanych wspólników, którzy zostali ukarani sądownie — napadł i rozbroił posterunek policji państwowej, wtargnął do mieszkania starosty, zdemolował je i z bronią w ręku stawiał opór zarządzeniom władzy. Fakty były bezsporne; — spornymi mogły być tylko MOTYWY działania.

Sąd przysięgłych jednomyślnym werdyktem dwunastu przysięgłych uznał p. Doboszyńskiego niewinnym, a więc musiał chyba uznać czyny jego za nie kolidujące z przepisami kodeksu karnego. „Gazeta Polska" zaś, zawiadamiając o tym fakcie, wytłomaczyła, że stało się tak dlatego, ponieważ ławę przysięgłych stanowili prawie sami „emeryci".

Przysięgłych nie wybiera ani los ani ogół obywateli. NAZNACZA ICH Z DŁUGIEGO WYKAZU OBYWATELI PREZES SĄDU, PRZY WSPÓŁUDZIALE PRZEDSTAWICIELI ADWOKATURY I PROKURATURY PAŃSTWA, JAKO TYCH, KTÓRZY DAJĄ NAJWIĘKSZĄ GWARANCJĘ BEZSTRONNOŚCI I KTÓRZY — JEGO ZDANIEM — MOGĄ BYĆ NAJBARDZIEJ MIARODAJNI DLA REPREZENTOWANIA OPINII PUBLICZNEJ. P. Prezes Sądu Apelacyjnego uznał więc, najwidoczniej, że umieszczeni przez niego na „liście [illegible]" przysięgli odpowiadają najlepiej żądanym wymogom.

A potem nastąpił werdykt... werdykt „emerytów".

Mógł on tak wypaść tylko na skutek rozgoryczenia tych „emerytów", jako demonstracja przeciwko ich pokrzywdzeniu i demonstracja przeciwko obecnym rządom, albo też dlatego... że FAKTYCZNIE ci b. urzędnicy państwowi na ławie przysięgłych doszli do przekonania, [illegible] przekroczeniem prawa [illegible] zorganizować szajkę, napadać, strzelać do policji i że [illegible] to są czyny w Państwie [illegible].

W jednym i drugim wypadku — bez względu na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy — werdykt ten jest bardzo charakterystyczny, zwłaszcza gdy wydają go JEDNOMYŚLNIE przysięgli, wybrani z listy przez p. Prezesa Sądu, jako najmiarodajniejsi dla reprezentowania opinii publicznej — i najbezstronniejsi.

n. t.

Dwie dusze

Ostatni zeszyt „Polityki" (dawniej „Bunt Młodych"), organu naszych t. zw. młodych konserwatystów, jest po prostu rozczulający.

Pomyślcie, ile serdecznego ciepła zawiera w sobie taki oto ustęp o Macieju Rataju, o jednym z najwybitniejszych współkierowników polskiego ruchu ludowego:

„Rataj jest wykończony, jest to zresztą człowiek najbardziej czarujący i tylko przez grube błędy dawnego B. B. nie będący oddawna ozdobą reżimu".

Dosłownie!

Prawda, jakie to eleganckie, życzliwe, przyjemne? Byłby Maciej Rataj „ozdobą reżimu", gdyby nie „grube błędy" dawnego B.B., błędy chyba taktyczne albo w dziedzinie... taktu.

I nie przychodzi tym pięknoduchom z „Polityki" do głowy, że Maciej Rataj nie jest „ozdobą reżimu" z powodów zgoła innych

Maciej Rataj ma wielkie idee, którym służy, ma poglądy, w które wierzy, i MA CHARAKTER.

Idee i poglądy są odmienne odmienne od idej i poglądów „reżimu" (bardzo brzydki, mówiąc nawiasem, dla ucha polskiego neologizm), — i... kropka. TO WYSTARCZA. Żadne błędy („grube" czy „cienkie") dawnego B.B. nie odgrywają tu żadnej roli.

Autor artykułu „Polityki" nie rozumie najwidoczniej tej — jakże prostej! — dla mnóstwa ludzi w Polsce rzeczy. Wykuł ten swój „dowcipny" (we własnej intencji) aforyzm o Rataju, przekonany, że wygłasza komplement. Możnaby odpowiedzieć słowami Clemenceau:

„drogi panie, nie wszystkich natura obdarzyła karkiem... elastycznym".

* * *

O formułce „Polityki" („Rataj jest wykończony") wyraził się kiedyś (jeszcze przed przewrotem majowym) Ignacy Daszyński:

„Słówko: wykończony — to cała malutka duszyczka ludzi MAFIJNYCH; gdy ktoś biega, i pociąga noskiem, i dopytuje się gorączkowo, czy ten a ten jest WYKOŃCZONY, — wiedźcie zgóry — to okaz MAFIJNY".

To też konstatuję:

Autor aforyzmu z „Polityki" i sam Rataj — to DWIE RÓŻNE DUSZE, dwie różne psychologie, dwa różne pojmowania dostojności i powagi w życiu zbiorowym. Takich różnic nikt nie sprowadzi do wspólnego mianownika.

J.J.

Przegląd prasy

SPRAWA „CZASU".

„Kur. Poranny" ma pretensję do „Robotnika". Tylko „Robotnik" — powiada — broni „Czasu". Organ „nowej demokracji" p. Hrabyka zapomniał widocznie (nic dziwnego) o zasadach prawdziwej demokracji. **Poglądów „Czasu" nie tylko nie bronimy, lecz je stale atakujemy. Natomiast bronimy prawa swobodnego wyrażania opinii.**

Czy to tak trudno zrozumieć? Nawet totalizujące, nowo-„demokratyczne" pismo przy pewnym wysiłku mogło by to zrozumieć. Ale tak oczywiście wygodniej. Nawet pikantniej: socjalistyczny dziennik broni konserwatywnego pisma. Czyżby czytelnicy „Kuriera" dawali się nabierać na takie prymitywne kawały?

„M. DZIENNIK" MĄCI.

„M. Dziennik" udaje, że znalazł jakąś sprzeczność w artykułach (o ks. Sapieże) tow. tow. Czapińskiego i Niedziałkowskiego. Oto Niedziałkowski (pisze) oświadcza, że cała sprawa nie ma nic wspólnego z religią, z wiarą. Słusznie, oczywiście! Ale kto pisał inaczej? Tow. Czapiński również podkreślał, że tu chodzi o pewne objawy w polityce kleru — o religii mowy nie było. Ale „Mały" zawsze swym niewybrednym czytelnikom stara się wmówić, że socjalizm wogóle (a tow. Cz. w szczególe) prowadzi walkę z religią.

„CZEMU WIENIAWA NIE STRZEGŁ?"

W „Słowie" p. Rudziński pisze o wystąpieniu metropolity ks. Sapiehy. Trzeba przyznać, potępia krok ks. metropolity. Niektóre jednak myśli budzą zdziwienie. Tak np. pisze — czy nie lepiej było odrazu **nie dopuścić** (fizycznie nie dopuścić) do przeniesienia trumny:

„A jeśli (Wieniawa) nie mógł sam, dlaczego nie zakrzyknął przed tym, kiedy jeszcze był czas, do narodu, czemu nie dał okazji obrońcom [illegible] Wodza tym młodszym, którym nigdy nie było danem bronić Go za życia?

Dlaczego nie stworzył faktu dokonanego, jak On, ten Umarły, tyle razy, tak stale, tak pracowicie i tak genialnie stwarzać je uczył?"

Mamy jednak wątpliwości... Fizycznie nie dopuścić do przeniesienia można było chyba bez trudu. Ale to zapewne spowodowałoby nowe zadrażnienia i pogłębienie konfliktu. Przecie zagadnienie nie jest w płaszczyźnie fizycznej.

P. Bocheński sądzi, że to chytra „lewica" umyślnie dopuściła do przeniesienia zwłok, aby mieć w ręku fakt dokonany i pretekst do antyklerykalnej kampanii!

„Jesteśmy zbyt rozżaleni by [illegible]żyć się na insynuacje, *które mogą nie znaleźć potwierdzenia,* ale chwilami przychodzi do głowy myśl, że kampanii lewicowej, która po tym rozpętała się po niewczasie, było bardziej na rękę dostanie w rękę tego ohydnego atutu i dopuszczenie do przeniesienia Trumny".

Niech p. Bocheński nie puszcza się na zdradliwe „flukta" tych oryginalnych podejrzeń, bo podstaw nie ma żadnych. Natomiast — powtarzamy — nie rozumiemy, dlaczego właściwie niedopuszczenie do przeniesienia trumny miało by złagodzić sytuację? Wszak klerykali zaraz przedstawili by ten czyn, jako gwałt. Wszak akcentuje się, że ks. metropolita ma prawo, formalne prawo dysponowania kryptami. Czy więc p. Bocheński życzy sobie czynu bezprawnego?

P. Bocheński trochę się zaplątał w tym wszystkim. Protestuje gwałtownie przeciw odbieraniu Wawelu metropolicie. Więc jak może jednocześnie namawiać do fizycznego wystąpienia? Coś tu nie w porządku.

KLERYKALNA „OŚWIATA".

Odbył się zjazd „narodowo - chrześcijańskiego" związku nauczycieli. Uchwały są oczywiście cząstką klerykalnej ofenzywy w Polsce. Żądają przede wszystkim **kontroli kleru nad nauką!**

„Idzie przede wszystkim o wychowanie religijne. Dziś obowiązujące programy, których myśl przewodnią tworzy kultura Polski, pomijają prawie zupełnie jej stronę religijną. Zjazd domaga się, aby nauczanie *wszystkich przedmiotów (!)* przenikniętę było nauką Kościoła katolickiego, jego tradycją i obyczajami".

Jest to postulat, stanowiący cząstkę wielkiego postulatu klerykalnego — szkoły wyznaniowej. Nauka „wszystkich przedmiotów" (!) ma być poddana kontroli kleru. Można sobie łatwo wyobrazić, jak taka „nauka" będzie wyglądała!

Dalej zjazd „stwierdza", że podręczniki szkolne są przesiąknięte „duchem międzynarodowego socjalizmu" (!).

Najlepiej wogóle zlikwidować szkoły i ewentualnie pozostawić w większych parafiach szkółki parafialne, prowadzone przez ks. wikarego i organistę. Poco ludowi nauka?!

K. CZ.

Mały felieton

Swaty polskie

[illegible] siostro Genowefo!

W pierwszych słowach mojego listu zawiadamiam Cię, kochana siostro, że jesteśmy zdrowi, tak ja, jak i mój mąż, a twój szwagier, oraz dzieci, czego i tobie życzę na wieki wieków Amen.

A co się tyczy zapytania, czy moja Michcia już wyszła zamąż albo czy się coś odpowiedniego nadarza, to [illegible] ci, że Michcia prawie [illegible] z tym akademikiem, co to bardzo ją kochał, a ona jego też, jako że Michcia powiedziała sobie, że inaczej nie wyjdzie zamąż, jak tylko z gorącej miłości, ale jak przyjechał wujek Seweryn i zaczął nam perswadować, że akademik to żaden interes, że w ogóle za dużo mamy tego wszystkiego, tych różnych doktorów, inżynierów, adwokatów i w ogóle aptekarzy, tak Michcia całkiem straciła do niego serce, to jest do tego akademika, a nie do wujka Seweryna.

Wujek Seweryn powiedział, że teraz to tylko pułkownicy są w cenie, że dostać tylko pułkownika do rodziny, to wszystkich aż do najdalszych [illegible] podciągnie [illegible]. Wyobraź sobie, kochana siostro, że akurat w tym czasie Michcia zaczęła bywać w kasynie oficerskim i tam z pierwszego spojrzenia [illegible] się w niej pułkownik, a ona w nim także. Wprawdzie wdowiec z dwojgiem dzieci, ale co to znaczy wobec takiej kariery!

Już miały wyjść zapowiedzi, gdy trzeba trafu przyjeżdża do nas wuj Seweryn i za głowę się złapał. „Jak ty — powiada do Michci — mogłaś serce oddać pułkownikowi, który nie jest pułkownikiem".

[illegible], niebogа, że wrażliwa i [illegible] dziecko jest, w płacz, a wuj Seweryn dopiero zaczął [illegible], że prawdziwym pułkownikiem to nie prawdziwy pułkownik, lecz nieprawdziwy pułkownik. Nic z tego nie zrozumieliśmy, ale Michcia [illegible] urzekł. Całe serce dla pułkownika straciła za to, że nas w błąd wprowadził, że choć ma rangę pułkownika, ale nie jest prawdziwym pułkownikiem, a tego przed [illegible] żoną nie powinien był zataić.

Teraz Michcia znowu się [illegible] i nie bez wzajemności, ale w [illegible] pułkowniku. Nie nosi on mundurn ani szabli, ale nawet generałowie stają przed nim — jak to [illegible] — cuki po [illegible]. Na nieszczęście, jest on żonaty, ale na szczęście, ma żonę nie reprezentacyjną, wobec czego czyni już starania o rozwód. A co do Michci, — to może to i owo u niej szwankuje, ale reprezentację to ma, że daj Boże twoim dzieciom.

Zdawało się, że na tym koniec, ale gdzie tam. Znowu [illegible] wuja Seweryna, który powiada, że teraz pułkownicy wychodzą z mody i że znowu moda przychodzi na akademików, ale nie na wszystkich, tylko na takich, co są koprolantami czy korpolantami, czort wie, jak to się tam nazywa.

Michcia jak to usłyszała, tak zaraz oziębła dla tego pułkownika i w [illegible] pędy napisała do tego akademika, z którym chodziła przed dwoma laty, a który jest podobno takim koprolantem.

Jak widzisz, kochana siostro, [illegible] są bardzo zmienne i dziewczątku z sercem pełnym miłości i dalekim od zimnego wyrachowania trudno żyć na świecie, a cóż dopiero dobrze wyjść zamąż.

Całuję cię, [illegible] kochająca [illegible]

[illegible]

PRZEPISAŁ ULTIMUS.

Prosimy odnowić prenumeratę na lipiec i III kwartał.

Walki w Hiszpanii

MADRYT. Na froncie madryckim wczorajszej nocy i dziś rano powstańcy atakowali w Carabanchel a wojska rządowe w Casa del Campo. Ataki te jednak z obu stron nie były zbyt wielkie i ograniczały się jedynie do wyprostowania linii frontu. W Carabanchel powstańcy wysadzili w powietrze minę, która wybuchła w odległości kilku metrów od okopów rządowych, demolując dom, w którym według przypuszczeń powstańców, miały znajdować się oddziały rządowe. Dom ten jednak został opuszczony już wcześniej. Wkrótce po tej eksplozji rozgorzała bitwa. Wojska rządowe kontratakowały i walka trwała całą noc aż do świtu. Jak się zdaje, nie dała ona pozytywnego wyniku i obie strony utrzymały się na dotychczasowych pozycjach. W Casa del Campo oddziały rządowe napierały dość silnie na pozycje powstańcze pod cmentarzem. Jak zapewniają, pozycja ta jest w połowie zajęta przez wojska rządowe, które otaczają ją. Tunele zbudowane przez powstańców dla ewentualnego wycofania się zostały opanowane przez wojska rządowe. Wyjścia z nich znajdują się pod ogniem karabinów maszynowych, a moździerze rządowe zniszczyły częściowo w kilku miejscach schrony podziemne.

Przemówienie Hitlera

apowiedzią samodzielnych wystąpień w Hiszpanii

Na okręgowym zjeździe partii w Wuerzburgu kanclerz Hitler wygłosił przemówienie, które zawierało kilka bardzo energicznych ustępów na temat zagadnień międzynarodowych. Omawiając sprawę incydentów z okrętami „Deutschland" i „Leipzig", Hitler zaatakował Londyński Komitet Nieinterwencji za odrzucenie projektu manifestacji floty mocarstw kontrolujących w Walencji. „I ta skromna akcja — mówił — okazała się jednak niewykonalną. Możecie stąd wnioskować, co oczekiwałoby Niemcy, gdyby kiedykolwiek złożyły losy Rzeszy w ręce podobnych instytucyj lub podobnych układów. Londyn może być pewny, że doświadczenia, jakieśmy poczynili, są dla nas nauką, której nigdy nie zapomnimy. Od tej chwili będziemy woleli w takich wypadkach ujmować wolność i niezależność, o honor i bezpieczeństwo w nasze własne ręce i sami będziemy się bronić".

Ostatnią część mowy kanclerz poświęcił ogólnym sprawom ideowym i wychowaniu przyszłych pokoleń.

Rozstrzelanie ministra baskijskiego

Agencja Reutera donosi z Santander: Koła urzędowe stwierdzają, że baskijski minister higieny Espinosa, który z powodu przymusowego lądowania francuskiego samolotu komunikacyjnego wpadł w ręce powstańców, został rozstrzelany wraz z dwoma innymi pasażerami. Pilota i mechanika uwięziono.

Sądzą tu, że liczba osób skazanych na śmierć przez trybunał powstańczy jest znaczna. Według relacyj uchodźców z okolic Bilbao w Derio widzieli oni zwłoki około 40 osób rozstrzelanych. Poza tym powstańcy po wkroczeniu do Bilbao zamordować mieli 23 osoby.

Zgon Izydora Wysłoucha

Dnia 26 b. m. zmarł nagle w Warszawie Izydor Kajetan Wysłouch, działacz społeczny, znany pod pseudonimem „Antoni Szech". Ur. w r. 1869 po ukończeniu studiów wstąpił do zakonu kapucynów. Głęboko wierzący, a jednocześnie wolnomyśliciel i radykał społeczny w okresie 1905 — 1906 znalazł się w konflikcie z władzami kościelnymi i w r. 1908 porzucił zakon i stan kapłański.

Ogłosił kilka cennych prac i rozpraw p. t. „Uwagi o socjaliźmie", „O pracy katolickiej", „Religia ludzkości".

Poświęcał się pracy społecznej i publicystycznej. W Niepodległej Polsce wstąpił na służbę do Min. Pracy i Opieki Społecznej gdzie ostatnio pełnił obowiązki naczelnika Wydz. Orzekającego. W roku 1935 został przeniesiony na emeryturę. Do ostatnich dni zajmował się żywo pracą społeczną i studiami historycznymi. Zostawił w kołach znajomych i przyjaciół szczery żal.

Wyprowadzenie zwłok samochodem do maj. Pirkowice koło Drohiczyna Podlaskiego odbędzie się dziś w poniedziałek o g. 4 pp. z prosektorium przy ul. Oczki.

Z Borysławia

Rokowania o zawarcie umowy zbiorowej w kopalni wosku

Dn. 21.6, w Inspektoracie Pracy w Drohobyczu, odbyły się, pod przewodnictwem inspektora inż. Wasylyszyna, rokowania o zawarcie umowy w kopalni wosku.

Po bardzo długiej dyskusji dyr. Biller, im. firmy „Borysław" wyraził zgodę na zawarcie umowy i podwyższenie dotychczasowych płac aż... o 2%, a następnie o 3%. Im. CZG. sekretarz tow. Haluch przedstawił ostateczne żądania robotników podniesienia płac o 5%, opał w naturze po 200 kg. miesięcznie i uregulowania relutum mieszkaniowego, w przeciwnym bowiem razie robotnicy przystąpią do strajku.

Dyr. Biller zwrócił się do Rady Nadzorczej w Wiedniu o dalsze pełnomocnictwa, wobec czego rokowania odroczono do dnia 28.6 1937 r.

Omówiono również stosunki, panujące w topiarni wosku i postanowiono wezwać przedsiębiorców do udzielenia zatrudnionym tam robotnikom urolpów płatnych, oraz do ścisłego stosowania 8-mio godzinnego dnia pracy. Odnośnie podwyżki płac dla tych robotników odbędą się rokowania z tymi przedsiębiorcami.

W firmie „Borysław" panują, jak już pisaliśmy, okropne stosunki. Firma tłumaczy się, że dokłada do kopalni 22.000 zł. miesięcznie. To tłumaczenie powtarza się od roku 1920, wobec czego powstaje zrozumiałe pytanie, skąd firma bierze tyle pieniędzy na dokładanie i dla czyich pięknych oczu to robi?

Firma „Borysław" otrzymała od Rządu premię wywozową w wysokości 7% i inne ulgi; mimo to nie chce podnieść obecnych marnych płac nawet o 5% i raczej pcha robotników do strajku wtedy, gdy różnica wynosi tylko 2% w placach dziennych. Strajk w kop. wosku powoduje zaciśnięcie chodników pod ziemią, poczym następuje odbudowa, a to jest bardzo kosztowne, znacznie droższe niż 10 razy większa podwyżka od tej, jakiej obecnie robotnicy żądają. Lepiej stracić więcej, byleby nie dać robotnikom podwyżki.

W roku 1934 jeden z dyrektorów, p. Graf, „doprowadził do strajku — i w ślad za tym — do unieruchomienia kopalni. W czasie stójki utrzymywano w ruchu pompy, a ten ruch nieproduktywny kosztował miesięcznie około 40.000 zł. przez kilka miesięcy; przy tym zacisnęło chodniki i odbudowa pochłonęła niezliczone sumy. Wypadki w tej kopalni nie są rzadkością i trudno po tym dziwić się, że kopalnia nie daje należytych wyników.

Kopalnia ta produkuje trzy wagony wosku miesięcznie, a cena jednego wagonu wynosi 28.000 zł., czyli razem 84.000 zł. miesięcznie. Lista płacy wg. zapodania firmy wynosi zł. 22.000 miesięcznie, czyli utrzymanie ruchu kosztuje 62.000 zł.

Czy to jest prawdziwe i czy możliwe jest, by koszta ruchu tyle wynosiły?

Cena wosku 28.000 zł. podana jest w Polsce, ale nie wiemy faktycznie, po jakiej cenie sprzedaje się go za granicą i kto na tym robi drugi interes; czy nie ci sami właściciele w innym biurze, pod inną firmą?

Na końcu należy zwrócić uwagę, że podniesienie płac zachęci robotników do zwiększenia wydajności. Zastosowanie odpowiedniej premii od wydobytego wosku również podniesie znacznie dotychczasowy stan produkcji wosku. Przy niskich głodowych zarobkach robotnicy nie są w ogóle zdolni fizycznie do pracy na skutek ogólnego wycieńczenia. Ostatecznie sytuacja w tej kopalni jest tego rodzaju, że robotnicy nie mają już nic do stracenia; najlepszym dowodem jest taki np. wypadek z ostatnich dni, że gdy robotnik nie przyniósł do domu wypłaty, to żona w rozpaczy, że nie ma co dać jeść dzieciom — wyszła z domu, rzuciła się głową do studni i utonęła.

Sfinalizowanie układów

w mniejszych przedsiębiorstwach naftowych

Układy w mniejszych przedsiębiorstwach naftowych zostały wreszcie ukończone dnia 17.6 br. Komisje pracują obecnie nad redakcją umowy; podpisanie umowy zbiorowej nastąpi w najbliższych dniach. Umowa obowiązuje od dnia 1.6 1936 r. Zostaje ona zawarta pomiędzy członkami Związku Polskich Przemysłowców Naftowych i Centralnym Związkiem Górników w Polsce.

Ostatnie dwa dni układów, trwających po 13 godzin, były bardzo gorące, sytuacja była tak naprężona, że dochodziło nieomal do zerwania układów i do proklamowania strajku. Centralny Związek Górników przygotował cały aparat do strajku, tak, że po zerwaniu układów w ciągu 2 godzin wszystkie kopalnie byłyby zatrzymane. Dzięki jednak wysokiemu taktowi delegatów robotniczych udało się ostrze stępić i doprowadzić do ugodowego załatwienia sprawy.

W gronie przemysłowców w ostatnim dniu doszło do starć na tle wynikłych różnic i z tego powodu dyr. Winiarz złożył przewodnictwo. Po długiej dyskusji osobno w obu Komisjach doprowadzono do tego, że dyr. Winiarz objął przewodnictwo bez zastępowania przemysłowców. Późno w nocy układy zostały zakończone.

W ostatnich dwóch dniach brali udział w układach z ramienia Inspektoratu Pracy: inż. Wasylyszyn i z ramienia Okręgowego Urzędu Górniczego radca Adamiakowski.

Kronika bielsko-bialska

Proces 13-tu robotników

o wybicie szyb w dniu 1 maja b.r.

W dniu 15 i 21 czerwca b. r. w Sądzie grodzkim w Bielsku odbyła się rozprawa robotników: Władysława Jakubca, Jana Hoffmana, Władysława Maślanki, Antoniego Bożka, Ludwika Maślanki, Franciszka Kępysa, Franciszka Łuszczaka, Józefa Kwaśnego, Józefa Kułakowskiego, Bronisława i Edwarda Habdasów, N. Michalcówny i Stanisława Kwaśnego, oskarżonych o to, że dnia 1 maja r. b. w Kamienicy k. Bielska, uszkodzili cudze mienie przez to, że jako uczestnicy pochodu 1-szo majowego PPS., wraz z innymi bliżej nieustalonymi osobami, nie dopuszczali do kontynuowania pracy przez robotników fabryki Molendy i Krzyżanowskiego, obrzucając budynki tych fabryk kamieniami, przy czym rozbili około 200 szyb i 3 żarówki.

Z pośród 13 oskarżonych, tylko jedna, niejaka Michalcówna, przyznała się do winy, wszyscy inni oskarżeni zaprzeczyli winie i zawnioskowali przeprowadzenie dowodów ze świadków, dla wykazania, że kamieniami nie rzucali ani w fabrykę Krzyżanowskiego ani w fabrykę Molendy.

Na rozprawie dn. 21 czerwca b. r. przesłuchano kilkudziesięciu świadków, których zeznania wypadły na korzyść oskarżonych.

Obciążające zeznania, ale tylko co do dwóch oskarżonych, złożyli urzędnicy firmy Krzyżanowskiego, pp. Czul i Gacek, oraz posterunkowi policji: Kamendera i Śniegoń.

Stwierdzić należy, iż legenda jakoby w Bystrej robotnicy się zmówili, iż urządzą napad na fabrykę Krzyżanowskiego i Molendy, w świetle dowodów rozwiała się w zupełności.

Jako obrońca oskarżonych występował tow. dr. Z. Glucksman.

W czasie zeznawania posterunkowego Komendery oskarżony W. Maślanka podał do protokołu, że ten w czasie przesłuchiwania go w Urzędzie śledczym w Bielsku, gdy kierownik Urzędu śledczego, starszy wywiadowca, Śniegoń, opuścił pokój, zapytał go „czemu... Żydom nie wybiliście szyb, a katolikom"?, poczym uderzył go w twarz.

Rozprawa odroczona została do dn. 7 lipca r. b. Ma być zbadany jeszcze jako świadek, wywiadowca Piotrowiak, poczym zapadnie wyrok.

Robotnicy tutejsi z napięciem oczekują wyniku rozprawy.

Oskarżeni Jakubiec, Hoffman, Maślanka i Bożek, osadzeni w areszcie śledczym, zostali wypuszczeni z więzienia i odpowiadać będą obecnie z wolnej stopy.

Odsłonięcie sztandaru T.U.R.

W niedzielę, dnia 4 lipca r. b., a w razie niepogody 11 lipca b. r. Oddział TUR. w Mikuszowicach na placu p. Rudolfa Kubicy nad rzeką Białką w Mikuszowicach urządza

UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA SZTANDARU T. U. R.

Początek uroczystości o godz. 13-tej.

Zarząd Okręgowy T. U. R. w Białej wzywa wszystkie Oddziały T. U. R. z powiatu bialskiego, oraz prosi bratnie organizacje, P. P. S. i Klasowe Związki Zawodowe z powiatu, aby przybyły masowo na tę uroczystość.

ZARZĄD.

„Zlot Kół Siły"

Zarząd Główny Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno - Oświatowego „Siła" na Śląsku Cieszyńskim zaprasza wszystkie koła „Siły" i bratnie organizacje Robotnicze, oraz wszystkich Towarzyszy i Towarzyszki dążących do oświaty robotniczej na

„ZLOT KÓŁ SIŁY",

który odbędzie się w niedzielę dn. 11 lipca a w razie niepogody 18 lipca 1937 roku w Jasienicy.

Program. 1. Zbiórka wszystkich uczestników o godz. 10-tej rano na placu targowym w Jasienicy, po czym wymarsz na miejsce zlotu. 2. Powitanie i otwarcie zlotu. 3. Przemówienie okolicznościowe. 4. Ćwiczenia olimpijskie zbiorowe z udziałem kół „Siły" z Czechosłowacji. 5. Turniej rozgrywek siatkówki i koszykówki poszczególnych kół „Siły" jak i „Siły" z Czechosłowacji. 6. Popisy orkiestr. 7. Popisy gimnastyczne na przyrządach. 8. Popisy chórów. 9. Tańce rytmiczne i ludowe, z udziałem dzieci, organizacji wiejskich i młodzieży niemieckiej.

Po zakończeniu rozgrywek wydane zostaną pamiątkowe dyplomy zwycięzkim drużynom.

Po wyczerpaniu programu zabawa taneczna na łące na specjalnym podium. Wstęp: wolne datki.

Podczas całego programu przygrywać będą orkiestry poszczególnych kół: „Siły". Dojazdy pociągów ia autobusów co godzinę, jak od Bielska tak i od strony Cieszyna.

Koła „Siły", organizacje robotnicze, partie polityczne i związki zawodowe proszone są o wzięcie udziału ze sztandarami.

Koła i organizacje robotnicze, chcące wziąść udział w zawodach i innych imprezach zechcą się zgłosić do dnia 5 lipca do tow. Urbanica Karola, Bielsko, Republikańska 4, aby uplększyć i ulepszyć program. Koła, które ten termin przekroczą, nie będą objęte programem zlotu.

Przez oświatę do wolności!

Za Komitet Zlotu:
Karol Urbaniec.

Za Zarząd główny „Siły":
Tadeusz Reger.

Niedziela w sporcie

Piłka nożna

JEDYNY W POLSCE MECZ LIGOWY

Jedyny w Polsce mecz ligowy, który odbył się w niedzielę w Krakowie między Wisłą i Wartą zakończył się zwycięstwem Wisły 2:0 (1:0). Stan tabeli:

		pkt.	st. br.
1)	Cracovia	16:6	29:8
2)	A. K. S.	15:3	21:11
3)	Wisła	14:6	25:9
4)	Warta	13:7	19:10
5)	Ruch	13:7	20:12
6)	Warszawianka	12:10	21:26
7)	Ł. K. S.	10:12	25:22
8)	Garbarnia	9:11	18:20
9)	Pogoń	8:12	9:15
10)	Dąb	0:36	0:54

WALKI O WEJŚCIE DO LIGI

W Poznaniu w meczu o wejście do Ligi warszawska Polonia pokonała poznańskie H. C. P. 1:0 (1:0).

W Stanisławowie mistrz Wołynia Strzelec z Janowej Doliny uzyskał z Rewerą wynik remisowy 1:1 (0:0).

W Wilnie mecz o wejście do Ligi pomiędzy Śmigłym a Ruchem z Brześcia zakończył się łatwym zwycięstwem drużyny wileńskiej 6:0 (2:0).

W Toruniu mecz między mistrzem okręgu łódzkiego Union - Touring z Łodzi a mistrzem okręgu pomorskiego WKS Gryfem (Toruń), zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:0).

Tenis

PRZERWANY MECZ POLSKA — WĘGRY

W niedzielę miał się zakończyć we Lwowie mecz tenisowy Polska — Węgry o puchar środkowej Europy. Ostatniego dnia miały się odbyć dwa ostatnie single: Wittman — Ferenczy i Tarłowski — Szigeti. Organizatorzy, chcąc zawody zakończyć w niedzielę, postanowili rozegrać równocześnie oba spotkania na dwóch kortach. Tymczasem ulewa przerwała oba spotkania. Mecz Wittman — Ferenczy został przerwany przy stanie 8:6, 4:6, 6:4, 7:5, drugi mecz Tarłowski — Szigeti został przerwany zaraz w pierwszym secie przy stanie 3:2 dla Tarłowskiego.

W poniedziałek zakończenie meczu. Sytuacja przedstawia się obecnie w ten sposób, że wyniku nie da się zupełnie przewidzieć. W każdym razie Polska, chcąc wygrać mecz, musi wygrać oba spotkania. Chwilowo stan meczu brzmi 2:2.

Kolarstwo

TRZECI ETAP WYŚCIGU DOKOŁA POLSKI

W niedzielę odbył się start trzeciego etapu wyścigu kolarskiego dokoła Polski. Etap ten był rehabilitacją zawodników zagranicznych, którzy stale szli w czołówce i jedynie defekty rowerów nie pozwoliły im przyjść na taśmę razem z zawodnikami polskimi.

Wyniki 3-go etapu: 1) Ignaczak w czasie 4.46.05 sek., 2) Wiśniewski 4.46.06, 3) Bambagiotti (Wł.) 4.46.06,4.

W klasyfikacji drużynowej 3-go etapu: 1) Polska 1-sza, 2) Polska 4-ta, 3) Polska 2-ga, 4) Polska 3-cia, 5) druż. franc.-włoska, 6) Węgry, 7) Rumunia.

Ogólna klasyfikacja indywidualna: 1) Napierała, 2) Wasilewski, 3) Urbaniak.

Ogólna klasyfikacja drużynowa: 1) Polska 3-cia, 2) Polska 2-ga, 3) Polska 1-sza, 4) Polska 4-ta, 5) druż. franc.-wł., 6) Rumunia, 7) Węgry.

Po trzech etapach wycofało się 6 zawodników zagranicznych i jeden Polak.

Lekkoatletyka

POLSKA NA DRUGIM MIEJSCU W „MAŁEJ OLIMPIADZIE" LEKKOATLETYCZNEJ W ANTWERPII

W sobotę i niedzielę odbyły się w Antwerpii wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Wyniki techniczne pierwszego dnia przedstawiają się następująco: skok w dal: 1) Stude (Szwajcaria) 7,19, 2) Hanke (Polska), 7,19. Hanke w rozgrywce przegrał i zajął drugie miejsce. Na 3 tysiące mtr. wygrał Maeki (Finlandia) 8:34. Polak Noji zajął drugie miejsce 8:35, 3) Larson (Szwecja) 8:38,2. W skoku o tyczce Polak Schneyder i Duńczyk Larsen uzyskali po 3.80 i podzielili się pierwszym miejscem. W finale na 200 mtr. zwyciężył Szwajcar Haene 22 sek. przed Zasłoną (Polska) 22,2 i Rasmussenem (Dania) 22,8. Popek zajął ostatnie miejsce.

W finale biegu na 800 mtr. pierwsze miejsce zajął Kucharski w czasie 1:54,9, 2) Gerard (Belgia) 1:55,2.

W niedzielę rozegrano następujące konkurencje: w finale na 400 m.: 1) Robert 49 sek., 2) Verhaerd 50,2 s., 3) Nasset 50,8 s., 4) Śliwak. W finale 100 m.: 1) Haenni 10,6, 5) Zasłona 10,9 sek.

W biegu na 5000 mtr. 1) Pekury (Finl.) 15:56 min., 2) Noji o 15 m. w tyle w czasie 15:06,4. W sztafecie 800 — 400 — 200 — 200 m. startowało 8 drużyn. Zwycięża Anglia — 3:27,6 min., 2) Polska — 3:30,6 min., 3) Dania 3:37 min., 4) Belgia, 5) Holandia.

W punktacji (nieoficjalnej) pierwsze miejsce zajęła Finlandia 54 pkt., 2) Polska 48 pkt., 3) Szwajcaria 41 pkt., 4) Anglia 30, 5) Norwegia 28, 6) Dania 20, 7) Szwecja 18, 8) Luksemburg 12, 9) Holandia 12 pkt.

FIASCO DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW L.-ATLETYCZNYCH WARSZAWY

W niedzielę odbyły się doroczne zawody lekkoatletyczne pań o drużynowe mistrzostwo Warszawy. Niestety, na start zjawiła się jedynie drużyna Warszawianki i zdekompletowany zespół AZS. Drużyna Polonii nie stawiła się wogóle na starcie.

Wobec tego Warszawianka zdobyła mistrzostwo Warszawy walkover'em, a zamiast zawodów o mistrzostwo rozegrano kilka konkurencji towarzyskich.

Sporty wodne

WIELKIE OGÓLNOPOLSKIE REGATY WIOŚLARSKIE W BYDGOSZCZY

Pierwsze w tym roku regaty, zakrojone na skalę międzynarodową, zgromadziły na torze w Brdyujściu rekordową liczbę, bo aż 432, zawodników ze wszystkich prawie ośrodków Polski.

Regaty odbyły się przy dobrych warunkach atmosferycznych.

Ogólna punktacja panów: 1) AZS Poznań 107 pkt., 2) BTW Bydgoszcz 78, 3) Danziger Ruderverein 63, 4) Ruderverein Grudziądz 45, 5) Klub Wiośl. Toruń 38.

Punktacja klubów kobiecych: 1) Warszawski Klub Wioślarek 17 pkt., 2) AZS Warszawa 8, 3) Bydgoski Klub Wioślarek 3 pkt.

Po regatach postanowiono zwycięskie osady jedynek, dwójek dwójek ze sternikiem, czwórek ze sternikiem i bez oraz ósemek i czwórek pań (Warszawskiego Tow. Wioślarek) wysłać jako reprezentację Polski na mecz z Węgrami do Budapesztu.

Jako reprezentacja Polski na regaty w Kopenhadze wyjedzie AZS Poznań.

PIERWSZY WYŚCIG ŚLIZGOWCÓW MOTOROWYCH NA WIŚLE NA TRASIE WARSZAWA—TORUŃ

W niedzielę odbył się pierwszy w Polsce wyścig ślizgowców motorowych na Wiśle na trasie Warszawa — Toruń długości 240 km. Pierwszy przybył do mety na ślizgowcu wyścigowym inż. Kołodziejski (Wodny Klub Motorowy — Warszawa) w czasie 4 godz. 59 minut.

Zawodnicy, biorący udział w wyścigu, mieli na trasie do pokonania wielkie trudności z powodu wysokiej fali.

Niezwykłe zjawisko przyrody

Gdy słońce staje się czarne...

Wrażenia naocznego świadka z całkowitego zaćmienia słońca w Peru

Jak wiadomo, w początkach bieżącego stulecia zaobserwowano niezwykłe zjawisko: całkowitego zaćmienia słońca. Widoczne ono było jednak nie wszędzie. Z Limy (Peru) otrzymaliśmy ciekawy opis zaćmienia od naocznego świadka:

Całkowite zaćmienie słońca na terenie Peru trwało od 16,20 do 17,30 (wg. czasu płd. amerykańskiego), licząc od momentu początkowego aż do zupełnego zajścia księżyca z tarczy słonecznej.

ZAĆMIENIE ZUPEŁNE TRWAŁO 3½ MINUTY.

Liczne komisje naukowe, które zjechały z rozmaitych stron świata, aby obserwować ten fenomen natury, porozmieszczały się w rozmaitych punktach kraju, leżących w sferze zaćmienia całkowitego. Wszyscy uczeni jednogłośnie orzekli, że tak znakomitych warunków atmosferycznych dla badania zaćmienia słońca kroniki astronomiczne nie notowały od 200 lat. W rzeczywistości bowiem dzień był prześliczny, słoneczny, na firmamencie nie było ani jednej chmurki.

Popołudniu grupa dziennikarzy miejscowych i zagranicznych udała się na pobliski

SZCZYT KORDYLIERÓW

o wysokości 3000 mtr., skąd widać było w dali błyszczący, majestatyczny Ocean Spokojny. Obserwując słońce przez zakopcone szkiełko o godz. 16,20 zauważyliśmy małą ciemną plamkę nasuwającą się na dolną część tarczy słonecznej. Plama ta poczęła się posuwać ku górze, rozszerzając się równocześnie i sprawiając widoczne wrażenie nasuwania się innego okrągłego i ciemnego ciała na świecącą powierzchnię słońca. Czerwona zaś kula słońca, widziana przez zakopcone szkiełko przybierała stopniowo formę półksiężyca, który z biegiem czasu stawał się coraz cieńszy, aż wreszcie znikł całkowicie. Nastąpiło zaćmienie zupełne.

Z całą wyrazistością

ZAJAŚNIAŁY NA FIRMAMENCIE GWIAZDY ZE WSPANIAŁYM „KRZYŻEM POŁUDNIA"

na czele. Odwróciwszy wzrok na szczyty górskie zostaliśmy olśnieni przepysznym i jedynym w swoim rodzaju widokiem. Refleksy bowiem aureoli słonecznej, uwidaczniające się z poza zasłoniętego słońca

OŚWIETLAŁY CAŁĄ PANORAMĘ NIEZWYKLE TAJEMNICZO I FANTASTYCZNIE.

Nie było to światło nocy księżycowej, ani zachodu słońca, ani światło t. zw. „godziny szarej". Może podobne oświetlenie zdarza się czasem przed mającą nadejść wieczorną burzą w lecie. Góry tonęły w fioletowo - złocistym blasku, przechodząc w dole w odcień ciemno - zielonkawy, śnieżne szczyty nabierały tonów niebiesko - granatowych, a daleki ocean błyskał swym ciemnym granatem przyćmionym srebrzystą mgłą aureoli słonecznej. Po upływie 3 i pół minuty zajaśniał jak brylant, rzucając tysiące promieni rąbek ukazującego się słońca. W miarę odkrywania się słońca zmieniał się koloryt otaczającej nas natury:

GWIAZDY POCZĘŁY BLEDNĄĆ I RÓŻOWO-FIOLETOWE ŚWIATŁO ZACZĘŁO ZALEWAĆ POWIERZCHNIĘ ZIEMI.

Po pewnym czasie zajaśniał znowu pogodny i słoneczny dzień.

Zaćmienie słońca wzbudziło ogromne zainteresowanie wśród społeczeństwa peruwiańskiego: już od południa tego pamiętnego dnia, spotykało się grupy limeńczyków, jadących jak „śledzie w beczce" samochodami osobowymi i ciężarowymi w stronę większych wyniosłości terenu, każdy ze swym zakopconym szkłem w ręku, aby po mozolnym wydrapaniu się na szczyt usiąść wygodnie i z emocją oczekiwać niezwykłego fenomenu.

Najciekawsze jednak i najzabawniejsze było zachowanie się Indian, zamieszkujących Andy, ludu bardzo jeszcze prymitywnego. Są oni niezwykle zabobonni, toteż w wielu miejscowościach górskich

ZAĆMIENIE WYWOŁAŁO PRAWDZIWĄ PANIKĘ.

Byli oni bowiem przekonani, że

SŁOŃCE UMIERA

i żeby temu zapobiec rozpalili ogromne ogniska, wznosili w niebo śpiewy i przeraźliwe krzyki, przy akompaniamencie swych ulubionych instrumentów — fletów, bębnów i piszczałek. Uspokojenie nastąpiło dopiero wtedy, gdy tarcza słoneczna znowu się odsłoniła. Wówczas ogarnęła ich dzika, radość, że jednak

„TAJTA(OJCIEC) — SŁOŃCE ZWYCIĘŻYŁO „ZŁEGO DUCHA", KTÓRY CHCIAŁ JE UDUSIĆ!"

W ciągu całej nocy i następnego dnia po zaćmieniu temperatura obniżyła się znacznie, a Ocean Spokojny, wbrew swej nazwie

STAŁ SIĘ BURZLIWY I NIESPOKOJNY.

Po upływie jednak 24 godzin uspokoiło się wszystko i temperatura wróciła do swej normy.

Cała wieś wyemigrowała

Na wioskę arabską Hittin w Palestynie nad jeziorem tyberjackim, której ludność odznacza się szczególnie wojowniczym temperamentem i dobrze dała się we znaki kolonistom Żydom, władze mandatowe nałożyły karę w wysokości 133 funtów, to jest około 3 tys. złotych.

Ludność na znak protestu gromadnie opuściła swe domostwa, udając się w góry. Na miejscu pozostało jedynie kilku starców, dla których trudy obozowe byłyby zbyt uciążliwe.

Niezwykły powód tępienia bocianów w Górnym Nilu i Sudanie

Stacja ornitologiczna w Rossiten w Prusach Wschodnich otrzymała wiadomość z Afryki Południowej, że znaleziona tam została mewa, posiadająca na łapce obrączkę aluminiową tej stacji. Z obliczenia wynika, że mewa bałtycka przeleciała ponad 6000 kilometrów w linii powietrznej. Ostatnio stacja ta zauważyła w całej prowincji ubytek powracających do swych gniazd bocianów, znaczonych również przez stację aluminiowymi obrączkami dla zbadania szlaków powietrznych, jakimi przeciągają te pożyteczne wielce ptaki. Drogą żmudnych badań i korespondencyj z afrykańskimi stacjami ornitologicznymi wyjaśniono wreszcie zagadkę gwałtownego ubytku bocianów. W Górnym Egipcie w pobliżu źródłowisk Nilu żona pewnego fellaha (rolnika), bezdzietna, znalazła na mokradłach nieżywego bociana, oznaczonego obrączką stacji wschodnio - pruskiej. Kobieta zdjęła z nogi martwego ptaka obrączkę i zawiesiła sobie na szyi. Po upływie kilku miesięcy kobieta ta wydała na świat niemowlę. Wieść o „cudownym" wypadku rozeszła się błyskawicznie po okolicznych osadach wśród ciemnych fellahów, którzy rozpoczęli systematyczne polowania na bociany, posiadające aluminiowe obrączki, uznane powszechnie za amulety, przynoszące młodym małżeństwom szczęście. Ponieważ popyt na amulety te stawał się coraz większy, fellahowie urządzili w okresie przelotów ptaków olbrzymie polowania na piaszczystych ławicach Górnego Nilu i trzęsawiskach Sudanu, wybijając poważne ich ilości. Handel amuletami stacji ornitologicznej stał się obecnie tak rozpowszechniony, że objął on nawet ziemie Sudanu i Kenyi, leżące o setki mil od szlaku bocianiego.

Z tajemnic przyrody

Pijaństwo, narkotyzm i miłość wśród zwierząt

Zamiłowanie zwierząt do napojów upajających znane jest przyrodnikom od dawna. Wiele zwierząt, przyzwyczaiwszy się do napojów wyskokowych, podobnie jak człowiek, ulega nałogowi picia, który często przypłaca życiem. Znane wypadki upijania się zwierząt domowych są wynikiem demoralizującego wpływu człowieka. Psy i konie można bardzo łatwo przyzwyczaić do picia piwa. Na Dalekim Wschodzie małpy, psy i koty należą do zwolenników opium. Gdy pan ich zapala fajkę, napełnioną tym narkotykiem, przybiegają i trwają całe godziny nieruchomo, z lubością wchłaniając odurzający, wonny dym. Małpy znane są ze swego zamiłowania do kokainy. Potrafią one nie tylko wyłamać szufladę, w której czują kokainę, ale rewidować kieszenie swego pana w poszukiwaniu odurzającego środka. Mamy tu niewątpliwie do czynienia z naturalną skłonnością zwierzęcia do narkotyzowania się. Skłonność ta przejawia się wśród wielu zwierząt nie pokojowych. Konie, krowy i owce chętnie jedzą pewien gatunek rośliny, której soki zawierają trujący alkaloid, tak zwaną sparteinę, która działa na mięsień sercowy, podobnie jak sok tak zwanej naparstnicy. Owce raczą się najchętniej liśćmi janowca, którego jasnożółty kwiat w porze letniej pokrywa olbrzymie połacie lüneburskiej puszczy. Owczarze lüneburscy zauważyli, że owce po spożyciu liści janowca są żwawsze i weselsze. Przy nadużyciu tej podniety owce wpadają w stan bezwładu, często odłączają się od trzody i stają się łatwą zdobyczą dla lisów i innych drapieżników.

W Australii rośnie pewien kwiat, którego sok działa odurzająco na konie i owce. Zwierzęta, które nie zakosztowały tej rośliny, unikają jej, wiedzione zdrowym instynktem. Starsze jednak, które już przywykły do upajającego jej działania, nie tylko same chętnie się nią raczą, ale pociągają za sobą młodsze zwierzęta.

Trucizna działa zawsze prawie jednakowo. Z początku zwierzę, podobnie jak człowiek po użyciu alkoholu, jest podniecone. Rychło jednak zjawiają się objawy znużenia, które powtarzają się coraz częściej, trwają coraz dłużej i w końcu zwierzę ginie. W południowych stanach Ameryki Północnej rośnie pewna roślina, której sok wprawia konie w stan podniecenia, trwający tygodniami. W Australii zwierzęta, przeważnie krowy i konie, po spożyciu pewnej rośliny, należącej do gatunku indygo, odłączają się od trzody i wyprawiają najdziksze harce, niczym pijak — furiat. Zwierzęta pod wpływem trucizny, zawartej w soku tej rośliny, ulegają halucynacjom. Zauważono, że najdrobniejsze przeszkody, położone na drodze, którą wracają pijane zwierzęta, wydają się im nie do przebycia, gdy tymczasem w stanie trzeźwym wcale ich nie zauważyły. Obserwowano konie, które po spożyciu wymienionej rośliny, bały się przejść przez gałązkę położoną na drodze, która najwidoczniej pod wpływem halucynacji urosła w ich oczach do rozmiarów olbrzymiego drzewa. Na widok wyciągniętej ręki człowieka pijane zwierzęta rzucały się w dzikim popłochu do ucieczki, a niekiedy padały martwe. Nie tylko zwierzęta, ale i owady znane są ze swych zamiłowań do upajających soków roślin. Różne chrząszcze raczą się najchętniej fermentacyjnym sokiem kory drzewnej i upijają się nim do nieprzytomności. Nie tylko sok roślin, ale zapach poszczególnych kwiatów działa na owady podniecająco. Zauważono np., że samiczki i samczyki pewnego gatunku chrząszcza, żyjącego przeważnie w plantacjach fasoli, nie zwracają na siebie prawie żadnej uwagi przed rozkwitnięciem fasoli. Skoro jednak pnącza fasoli pokryją się kwieciem, chrząszczyki zmieniają zupełnie dotychczasowy tryb życia. Obojętne samiczki poszukują samczyków i odwrotnie. Największe „pijanice", jak stwierdzają badacze owadów, znajdują się wśród mrówek, a zwłaszcza wśród termitów. Hodują one w swych gniazdach specjalne chrząszczyki, wydzielające sok, którym się „gospodarny owad" raczy tak zapamiętale, że zapomina nawet o własnym bezpieczeństwie i łatwo pada pastwą swych licznych wrogów.

W gajach bambusowych na wyspach malajskich żyje pewien gatunek pluskwy, który odgrywa rolę „karczmarza" mrówek. Pluskwa gnieździ się na trzonie bambusowym i wydziela z siebie lepką ciecz, którą mrówki bardzo chętnie piją. Ciecz ta działa na nie odurzająco. Gdy pijane mrówki spadają z bambusu, pluskwa podąża za nimi i wysysa je. Ostatnio zauważono, że ten dla mrówek tak niebezpieczny pasożyt coraz bardziej się rozmnaża, żerując na nałogach owadu, znanego z wysokiego stopnia uspołecznienia i swej gospodarności.

Tak to narkotyzm nie tylko wśród ludzi niszczy najlepsze siły.

Występ słowika kosztował 200 tys. zł.

Wiadomo, że sławy sceniczne każą sobie drogo płacić za swe występy. Najdrożej jednak, jak się okazuje, wypadł koncert śpiewaka naszych sadów — słowika, którego występ kosztował ni mniej ni więcej, jak 47.000 dolarów, t. j. przeszło 200.000 zł. Historia ta przedstawia się następująco: Radio londyńskie postanowiło słuchaczom swym urządzić oryginalny koncert słowiczy. Mimo wielokrotnie podejmowanych prób, nie udało się jednak podejść z mikrofonem do płochliwego śpiewaka. Wobec tego zwrócono się do jednej z amerykańskich firm, wyspecjalizowanych w zdjęciach na płyty odgłosów przyrody. Amerykanie przyjęli zamówienie, ustalając cenę za płytę z głosem słowika na 1.000 dolarów. Do jednego z rezerwatów amerykańskich wydelegowano cały sztab specjalistów, którzy mieli utrwalić na płycie trele słowicze. Mijały tygodnie i miesiące. Podejmowane wyprawy na słowika nie udawały się. Wreszcie jednak próby uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Śpiewak księżycowych nocy, nie podejrzewając, że jest podsłuchiwany przez ludzi, zapamiętywał się w śpiewaniu „sobie i naturze". Wyprawa zadowolona wracała do domu. Przerażenie ogarnęło jednak dyrekcję, gdy stwierdzono, że koszt z takim trudem sporządzonej płyty przewyższa wielokrotnie ustaloną sumę sprzedażną i wynosi 47.000 dolarów.

Słowo kupieckie jest, jak słowo dżentelmena, przynajmniej na Zachodzie. Amerykanie odstąpili londyńskiemu towarzystwu radiowemu płytę za cenę umówioną 1.000 dolarów.

Bohater krain polarnych

Od kilku lat do jednostek najbardziej popularnych na szerokim świecie należy sowiecki uczony Otto Szmidt, Rosjanin z krwi i kości, mimo niemieckiego brzmienia swego nazwiska. Już w roku 1916 jako młodziutki profesor Uniwersytetu Kijowskiego wydał pracę poświęconą teorii liczb. W r. 1919 po przewrocie zajmował różne wysokie stanowiska, związane z polityką, prawem i studiami. Zajęcia te nie przeszkadzały mu pamiętać o matematyce „z zakresu której opublikował nową pracę w 1924 r. W matematyku budzą się pragnienia odbywania podróży. W r. 1928 wyruszył w pierwszą podróż zorganiziwaną przez Rząd Z. S. R. R. do Pamiru „dachu świata". W następnym roku zachwycony poprzednią eskapadą Schmidt wybiera się do... bieguna północnego. „Sybirakow" zawiózł go do ziemi Północy. Okręt został uwięziony w lodach. Po nadludzkich wysiłkach udało się wreszcie powrócić przez Władywostok do Moskwy ,gdzie profesora i jego towarzyszy witano jak bohaterów. W nagrodę Rząd dekoruje Szmidta orderem Lenina i mianuje go szefem północnych dróg morskich. W roku 1933 wyruszył znowu na „Czeluskinie", którego historię uwięzienia mamy jeszcze w pamięci. Góry lodowe otoczyły go białym, mocnym uściskiem, zacieśniającym się coraz bardziej nieubłaganie. Po pokładzie przechodził co chwila wysoki mężczyzna, o lekko pochylonych ramionach, o długiej, rozwiewającej się na wietrze brodzie. Był nim Otto Szmidt. W związku z tym warto podkreślić charakterystyczną cechę tego podróżnika. Spodziewając się, że statek nie zdoła uniknąć tragicznej katastrofy Schmidt nadał do instytutu wydawniczego w Moskwie depeszę tej treści: „Proszę wydać ostatnie moje prace .Czy podręcznik algebry jest ukończony? Czy ukazała się „Teoria liczb?" Pozdrowienia Schmidt". Wkrótce lód zgniótł statek ,eskadry samolotów, zaalarmowane przez komunikaty radiowe, wyruszyły na pomoc nieszczęśliwym rozbitkom. Ranny i chory Schmidt został przewieziony samolotem do Ameryki skąd po odzyskaniu sił wraca do Europy, marząc o odbyciu nowych podróży w krainę zórz polarnych. Zaczęły się przygotowania do nowej wyprawy. 13 lutego 1937 r. Schmidt przyjechał do Moskwy ,aby przekonać Z. S. R. R., negatywnie ustosunkowany do jego planów, o konieczności wyprawy. Walczył i zwyciężył. Dzisiaj marzenia jego zostały spełnione: zdobył biegun północny i tam przebywa. Wielki matematyk, miłośnik wiedzy zdobywa nieznane tereny, zapalony żądzą czynu, a może jak mówią złośliwi — zmuszony do tego przez Stalina.

Piramida Cheopsa kosztowała przeszło 150 milionów dolarów

Dwaj architekci amerykańscy obliczyli ostatnio koszty, połączone z budową największej z piramid egipskich w Gizeh. Według ich obliczeń, sam materiał budowlany (bloki kamienne) kosztowałby podług obecnych cen około 150 milionów dolarów. Do budowy piramidy należałoby zwerbować blisko 10.000 robotników z płacą dzienną 1 dolara, przy czym użyliby oni około 200 dni pracy, co łącznie dałoby koszt robocizny 2 miliony dolarów. Jak stwierdzają uczeni egipcjologowie, budowa piramidy Cheopsa pochłonęła w swoim czasie ponad 150 milionów dni roboczych.

Gdyby natomiast do budowy nowoczesnej piramidy w Gizeh użyto nie bloków kamiennych, lecz żelazobetonu, koszt materiału wyniósłby około 15 milionów dolarów, zaś robocizna nie cały milion dolarów przy zużyciu 750 tysięcy dni roboczych.

Piekło na Ziemi Ognistej

Najdalej na południu świata położone więzienie

W niegościnnej strefie Ziemi Ognistej, w najbardziej na południe wysuniętej miejscowości Ushuaia, znajduje się więzienie, które do niedawna było pod nazwą „argentyńskiego piekła". Więzienie to, zbudowane przez Rząd argentyński dla więźniów politycznych i przestępców kryminalnych, należało, obok słynnego zakładu karnego na francuskiej Guyanie, do najcięższych więzień na świecie.

Obecnie, na skutek starań wybitnych polityków argentyńskich, więźniów politycznych przeniesiono do innego zakładu. W Ushuaia pozostają jedynie przestępcy kryminalni. Więzienie przebudowano odpowiednio, urządzając cele na wzór zreformowanych więzień amerykańskich. Regulamin surowo zabrania wszelkich szykan w stosunku do więźniów. Skazani zatrudnieni są przy budowie dróg, kanałów itp., ponieważ ucieczka z Ziemi Ognistej jest prawie niemożliwa i wobec rozległości i niezamieszkania olbrzymich obszarów narażałaby każdego śmiałka na niechybną śmierć, władze ograniczyły straż więzienia do minimum. Ten wzgląd zdecydował m. in. kwestię utrzymania więzienia karnego w Ushuaia.

Zatarg z ks. metropolitą Sapiehą

Interwencja Polski w Watykanie — Oświadczenie płk. Koca — Powódź protestów i manifestacyj

Interwencja w Watykanie

Dnia 24 b. m. charge d'affaires ambasady R. P. przy stolicy apostolskiej p. St. Janikowski interweniował w związku z incydentem krakowskim w sekretariacie stanu Watykanu.

Oświadczenie Komitetu Uczczenia Pamięci Marsz. Piłsudskiego

W związku z oświadczeniem metropolity Sapiehy, Wydział Wykonawczy Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego stwierdza co następuje:

1) nie jest zgodne z prawdą, jakoby decyzję ks. metropolity poprzedziła „szeroka korespondencja" z wydziałem wykonawczym.

2) nie jest zgodne z prawdą twierdzenie ks. metropolity, jakoby dn. 11 marca zapadła uchwała wydziału wykonawczego, że miejsce spoczynku Marszałka Piłsudskiego jest już gotowe, żadna uchwała tego rodzaju nigdy nie zapadała.

3) nie jest zgodne z prawdą, jakoby zwłoki marsz. Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda w istniejącym stanie rzeczy były narażone na niebezpieczeństwo. Natomiast prawdą jest, że zwłoki były pod opieką komisji lekarskiej i bez żadnych ujemnych następstw mogły w dalszym ciągu w krypcie św. Leonarda pod tą opieką pozostawać.

4) nie jest zgodne z prawdą, jakoby trumna Marszałka Piłsudskie go przeniesiona została w obecności delegata wydziału wykonawczego, gdyż nikt z członków wydziału aktowi temu nie asystował. Mjr. dr. Kaliciński nie jest członkiem naczelnego komitetu przybył zaś do Krakowa z inicjatywy komisji lekarskiej, czuwającej nad ciałem Marszałka Piłsudskiego, oświadczając zresztą obecnemu w krypcie duchowieństwu, że nie jest przedstawicielem naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego i że akt przeniesienia trumny odbywa się wbrew woli Prezydenta, marszałka Śmigłego Rydza, Rządu i wydziału wykonawczego.

5) Wydział Wykonawczy stwierdza, że przeniesienie trumny odbyło się bez wiedzy i woli najbliższej rodziny Marszałka Piłsudskiego.

Oświadczenie płk. Koca

„Silniejsza niż śmierć miłość żołnierzy do wodza została głęboko obrażona. Cześć narodu dla pamięci największego w dziejach Polaka została boleśnie dotknięta. Zakłócono bez istotnej potrzeby spokój zwłok nieśmiertelnego wodza. Przed dwoma laty w dniach wielkiej żałoby zjednoczył się naród, kościół i cały świat cywilizowany w uznaniu jego wielkości i wiekopomnej zasługi. Dziś — w co uwierzyć trudno — samowola osobista jednostki wywyższyła się ponad wolę i prawo rodziny zmarłego, wojska, którego był twórcą i wodzem, instytucji odpowiedzialnej dotychczas za otoczenie należytym pietyzmem miejsca jego wiecznego spoczynku. Wola Głowy Państwa została świadomie odrzucona.

Z bolesnym oburzeniem w zupełnej pewności, że daję wyraz uczuciom szerokich rzesz społeczeństwa — zakładam protest przeciw niedopuszczalnemu postępkowi jednostki, naruszającemu głęboki kult narodu dla nieśmiertelnego wodza.

(—) *Adam Koc*".

Wiec protestacyjny w Warszawie

W piątek wieczorem odbyła się Warszawie na placu Józefa Piłsudskiego wielka manifestacja na znak protestu i oburzenia przeciwko postępowaniu metropolity Sapiehy. Licznie zebrane tłumy wyraziły swe oburzenie okrzykami przeciwko metropolicie. Uchwalono b. ostrą rezolucję, którą przesłano Prezydentowi R. P., Rządowi i marszałkowej Piłsudskiej.

Po wiecu uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta do Belwederu.

Pochód manifestacyjny na Wawel

W piątek wieczorem na Wawelu odbyła się wielka manifestacja protestacyjna przeciwko aktowi samowoli ks. metropolity krakowskiego.

Po zebraniu się uczestników manifestacji u stóp Wawelu ruszył pochód, na którego czele szedł poczet sztandarowy krakowskiego związku legionistów.

Pochód przeszedł w milczeniu przed kryptą w Wieży Srebrnych Dzwonów, pochylając sztandary na znak hołdu. Na stopniach krypty złożono kwiaty.

Pod nasze czerwone sztandary

Robotnicy, zatrudnieni w Zbrojowni nr. II na Pradze, członkowie Związku Metalowców przy byłej Frakcji Rewolucyjnej P. P. S. przystąpili wraz z prezesem tow. Michałem Prusem do Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce.

Uchwałę tę podjęli świadomie bez jakiegokolwiek nacisku, gdyż przekonali się, że pozostawanie nadal w tamtym. Związku i w Partii (t. zw. b. Fr. Rewolucyjna) jest nietylko bezcelowe, ale nawet szkodliwe dla interesów klasy robotniczej Polski.

Bankrutujący ruch faszystowski

Flamandowie zrywają porozumienie z Degrellem

„Vingtieme Siecle" donosi, że przewódca Rexistów, Degrelle, otrzymał depeszę, zawiadamiającą o zawieszeniu porozumienia między obu partiami aż do czasu całkowitego wyjaśnienia stanowiska tych partyj. Powodem tego zawieszenia jest stanowisko Rexa wobec amnestii i w czasie manifestacyj brukselskich.

Na wyspie Trinidad

Według doniesień z Trinidad, w czwartek doszło tam do nowych starć między wojskiem a strajkującymi tubylcami. Grupa strajkujących napadła na plantacje trzciny cukrowej, podpaliła wiele pól cukrowych, uszkodziła domy i przerwała linie telefoniczne. Wojsko uczyniło użytek z broni, raniąc dwie osoby.

Nacjonalizacja kolei w Meksyku

Na wniosek Rady Ministrów w Meksyku, prezydent Republiki podpisał dekret nacjonalizujący ze względów użyteczności publicznej meksykańskie towarzystwa kolei żelaznych. Towarzystwa te, będące spółkami akcyjnemi w większości swej należały już do państwa. Powstanie tych towarzystw związane jest z kapitałem zagranicznym, który zaangażował się w inwestycje kolejowe w Meksyku, a następnie zmuszony był do emisji pożyczek zagranicą, szczególnie w Stanach Zjednoczonych. Oprocentowanie tych pożyczek nigdy nie było płacone. Od r. 1922 prowadzone były nieustanne rokowania w sprawie uregulowania długów towarzystw kolejowych. W kołach poinformowanych podkreślają, że wywłaszczenie kolei na rzecz państwa pozwoli na uregulowanie zadłużenia w stosunku do rzeczywistej wartości urządzeń kolejowych.

Narody i państwa afrykańskie

odzyskują stopniowo niezależność

Po ograniczeniu kapitulacyj w Egipcie przyszła kolej na wszczęcie rokowań między Rządami Francji i Anglii o zniesienie kapitulacyj angielskich w Maroku. Pertraktacje te prowadzone w Paryżu są na dobrej drodze i należy się spodziewać, że w krótkim czasie zostaną usunięte pewne objekcje wysunięte w tej materii przez Rząd angielski. Uważane jest za pewne, że w razie pomyślnego wyniku rokowań, również Stany Zjednoczone zrzekną się kapitulacyj przysługujących im w Maroku.

Na Węgrzech

Rozszerzenie władzy Regenta

Minister sprawiedliwości Węgier Lazar przedłożył Izbie Posłów projekt ustawy o rozszerzeniu zakresu władzy regenta. Ustawa zredagowana została w porozumieniu z przedstawicielami wszystkich burżuazyjnych partyj politycznych i według wszelkiego prawdopodobieństwa, będzie przez parlament przyjęta.

Ustawa przyznaje Regentowi prawo dwukrotnego odesłania parlamentowi uchwalonej przezeń ustawy celem jej ponownego rozpatrzenia. Jeżeli parlament i za drugim razem uchwali daną ustawę bez zmian regent obowiązany jest w ciągu 15 dni ją zatwierdzić. Regentowi przysługuje prawo wyznaczenia 3 kandydatów na objęcie godności regenta z pośród pełnoletnich obywateli węgierskich. Na wypadek opróżnienia się stanowiska regenta przejmuje jego władzę aż do czasu złożenia przysięgi przez nowego regenta rada krajowa, w której skład wchodzą: premier, przewodniczący obu Izb parlamentarnych prymas Węgier, prezes sądu najwyższego, prezes najwyższego trybunału administracyjnego i naczelny dowódca armii węgierskiej. O wyborze następcy z pośród kandydatów przez regenta przedstawionych decyduje zwyczajna większość głosów, połączonych Izb parlamentarnych w głosowaniu tajnym.

Regent nie jest odpowiedzialny przed parlamentem

Dla jednych kule — dla drugich ordery

Po wystrzelaniu wysokich oficerów armii czerwonej, Stalin rozpoczął rozdawanie odznaczeń. Ordery otrzymują w setkach ci, którzy wykazali wierność i przywiązanie dla „Wodza Ludów" ZSSR.

Pierwsze wystąpienie Chamberlaina

Izba Gmin o sytuacji w Europie

Należy skończyć z fikcją nieinterwencji

Piątkowe posiedzenie Izby Gmin zasługuje na uwagę ze względu na ważne deklaracje polityczne, które zostały złożone.

Pierwszy przemawiał premier Chamberlain, który w wymownych słowach określił obecną sytuację polityczną jako b. poważną, ale nie beznadziejną. Nie ma takiego kraju ani Rządu, któryby pragnął wojny. Ponieważ tak jest, postarajmy się zachować zimną krew i nie czynić nic takiego, cuby mogło wywołać katastrofę. W. Brytania we współpracy z Francją dąży do zachowania pokoju w Europie przez ograniczenie walki między dwoma rywalizującymi systemami ideologicznymi tylko do Hiszpanii.

Z mów opozycyjnych zasługiwało na uwagę wystąpienie Lloyd Georgea, który poddał ostrej krytyce politykę Hitlera i Mussoliniego. Wyraził on zdziwienie z powodu odwołania przyjazdu min. Neuratha i nawoływał do skończenia z „fikcją nieinterwencji".

Na zakończenie debaty zabrał głos min. Eden, który oświadczył, m. in., że W. Brytania nie może się wyrzec zainteresowania losami Europy centralnej. Polityka brytyjska dąży do utrzymania pokoju i dobrych stosunków wszędzie na zachodzie, ale pokój w Europie centralnej jest równie ważny jak i gdziekolwiek indziej.

Średniowieczne stosunki

Chałupnik miesięcznie zarabia 6 złotych

pracując 14 godzin dziennie

W pow. sochaczewskim, w gminie Młodzieszyn, odbywa się chałupniczy wyrób guzików. Guziki odbierane są od 587 chałupników przez 4 hurtowników w Wyszogrodzie. Za tuzin płacą oni 1 grosz. Przy 14 godzinach pracy dziennej można wyrobić najwyżej 20 tuzinów. Miesięcznie zatem zarabia chałupnik 6 złotych. Czy inspekcja Pracy nie mogłaby się zainteresować tą sprawą.

50 zgubionych uczestników

i kilkaset zapomnianych przedmiotów

Komenda Obozu Kongresu Centralnego Młodej Wsi musiała pojedynczo odesłać do miejsc zamieszkania około 50 uczestników Kongresu, którzy pozostali w Warszawie, nie odjeżdżając ze swoimi grupami. W obozie znaleziono ponadto kilkaset zagubionych przedmiotów.

Tam gdzie spoczywa bohater powieści

„Chata Wuja Toma"

W miejscowości Dresden (Kanada) gdzie spoczywa pastor murzyński Josah Henson, bohater powieści Harriet Beacher p. t. „Chata Wuja Toma", odbył się ostatnio uroczysty chrzest 7 nowych członków kościoła baptystów. Uroczystość ściągnęła tysiące czarnych, z których wielu przybyło aż ze Stanów Zjednoczonych, ze stanu Kentucky i in. by w Kanadzie u grobu Hensona opowiadać młodym o dawnych czasach niewoli i by wyśpiewać radosne „Halleluja".

Podając tę wiadomość prasa kanadyjska przypomina, że postać starego murzyna z powieści była autentyczna, a Henson uciekł ze Stanów Zjednoczonych, w których istniało jeszcze niewolnictwo i schronił się w Kanadzie, gdzie też umarł.

Prywatny ogród zoologiczny

buduje... premier Goering

Premier Goering—jak donoszą z Berlina — osobiście dogląda budowy prywatnego ogrodu zoologicznego w miejscowości Schorfheide. Budowa odbywa się według najnowszych zdobyczy naukowych. Np. basen dla lwa morskiego będzie wyłożony kaflami barwy wody morskiej, aby w ten sposób pole widzenia zwiększyć optycznie do przestrzeni łudząco jak największych.

Na ostatniej mili ostatniej podróży...

Wedle zwyczaju panującego w Kanadzie około 300 osób z orkiestrą, flagami i kwiatami oczekiwało na stacji w Sarnia (Ont.) pociągu, który prowadził po raz ostatni po 35 latach pracy idący na emeryturę maszynista J. M. Norwood. Uroczystość była tym donioślejsza, że przez cały czas swej służby nie miał ten weteran ani jednego wypadku. Nieszczęście chciało, że w tej ostatniej podróży na ostatniej mili przed stacją, maszyna wjechała na pękniętą szynę i pociąg się wykoleił. Ponieważ katastrofa skończyła się tylko lekkim poranieniem kilku osób, mimo że wagony się powywracały staczając się z nasypu, uroczystość odbyła się nieco później w domu weterana, który z tej pierwszej swej katastrofy, na ostatniej mili, wyszedł bez szwanku.

Katastrofa kolejowa

na stacji Warszawa-Główna Towarowa

W piątek około godz. 17-ej na terenie stacji Warszawa Główna Towarowa wydarzyła się katastrofa. Maszynista t. zw. składu manewrowego łączył puste wagony towarowe z linii węglowej, między 5-tą a 6-tą bramą wjazdową od ul. Towarowej, spychając je do końca linii. W pewnej chwili, końcowy wagon towarowy składu, złożonego z około 70-ciu wagonów złamał t. zw. upór, stanowiący zakończenie linii, wjechał na wagę wozową, zdruzgotał budkę, w której mieściła się waga wozowa i przebiwszy mur, wjechał na chodnik od ul. Towarowej, gdzie zatrzymał się na krawędzi. W budce znajdowali się wówczas: wagowy, oraz kilku interesantów. — Na krzyk jednego z nich: „Wagon jedzie na budkę", wszyscy rzucili się do ucieczki, unikając niechybnej śmierci pod kołami wagonów.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Ostatnie depesze i wiadomości na str. 1 i 2

Wiadomosci Sportowe

Z dnia

MIĘDZYNARODOWA FEDERACJA PIŁKARSKA WYSŁUGUJE SIĘ FASZYSTOM.

Międzynarodowa Federacja piłkarska zdecydowała się wydać zakaz podległym jej związkom rozgrywania dalszych meczów z baskijską reprezentacją piłkarską, odbywającą się tournee po Europie. Powodem tego zakazu jest sprawa niewyjaśnionego rzekomo stosunku drużyny baskijskiej do hiszpańskiego związku piłki nożnej w Walencji.

Baskowie grają obecnie w Rosji Sowieckiej, a następnie projektują odbycie tournee po Anglii. Jak wiadomo, Anglia nie należy do Międz. Federacji Piłkarskiej.

ECHA NIEDOSZŁEGO MECZU Z BASKAMI. — DYMISJA ŚLĄSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ.

Na wczorajszym posiedzeniu zarząd śląskiego okręgowego związku piłki nożnej postanowił podać się do dymisji. O swej decyzji zarząd okręgu powiadomił Polski Związek Piłki Nożnej. Powody dymisji są przez członków ustępującego zarządu trzymane w tajemnicy. Mają one niewątpliwie związek z niedoszłym meczem Basków w Warszawie sprowadzonych do Polski przez śląski Związek Piłkarski.

LOSY DOLINY SZWAJCARSKIEJ

Kurator Warszawskiego Tow. Łyżwiarskiego dyr. Wądołowski zwołuje terminem walne zgromadzenie Warsz. Tow. Łyżwiarskiego, podczas którego wybrane będą nowe władze towarzystwa. Jeśli chodzi o losy Doliny Szwajcarskiej, to jak się dowiadujemy, czwarta część terenu zostanie sprzedana za 400 tys. złotych, a za uzyskane pieniądze mają być spłacone długi oraz zakupiony teren pod budowę sztucznego lodowiska w Warszawie.

Kolarstwo

NAPIERAŁA WYGRYWA PIERWSZY ETAP MIĘDZYNARODOWEGO WYŚCIGU DOOKOŁA POLSKI.

W piątek rozpoczął się czwarty międzynarodowy wyścig kolarski dookoła Polski. Pierwszy etap prowadzący z Warszawy do Kielc na dystansie 180 klm. zakończył się klęską zawodników zagranicznych, dla których warunki terenowe okazały się zbyt ciężkie. Organizacja wyścigu niestety zawiodła na całej linii. Zbyt późny start w Warszawie spowodował, że ostatni zawodnicy przybyli do Kielc dopiero o 10-ej wieczorem. Na stadionie notowano czasy zawodników przy kieszonkowych lampkach. Zmęczeni zawodnicy musieli w ciemnościach wracać pieszo lub na rowerach do miasta oddalonego o o 3½ klm. od mety wyścigu.

Indywidualna klasyfikacja pierwszego etapu przedstawia się następująco:

1) Napierała 5:56:14.
2) Urbaniak 5:56:23.
3) Wasilewski 5:57:49.
4) Moczulski 5:58:31.
5) Tacca (Włochy) 5:58:34.

Tenis

POLSKA PROWADZI 2:0 Z WĘGRAMI.

W piątek na kortach lwowskiego klubu tenisowego rozpoczął się międzypaństwowy mecz tenisowy Węgry — Polska o puchar środowej Europy.

Pierwszego dnia Polska odniosła dwa zwycięstwa i prowadzi już 2:0.

W pierwszym spotkaniu Tłoczyński spotkał się z Węgrem Dallos, bijąc go w stosunku 7:5, 6:0, 9:7.

W drugim spotkaniu Hebda pokonał Gaboriego 6:2, 6:1.

OSTATNIA SZESTNASTKA W WIMBLEDONIE.

W dalszym ciągu rozgrywek w Wimbledonie rozgrywki wśród panów doprowadzono już do 1/8 finałów. Do ostatniej szesnastki należą: Cramm, Mako, Crafword, Austin Shaffi, Lacroix, Stedman, Prenn Parker - Pajkowski, Hare, Henkel Shayes, Mc. Grath, Hecht, i zwycięzcy spotkań Boussus - Budge i Grant - Avory.

Dzisiejsze imprezy sportowe

NA PROWINCJI

W Łodzi robotnicze mistrzostwa lekkoatletyczne Polski.

W Krakowie mecz ligowy Wisła — Warta i start do trzeciego etapu wyścigu kolarskiego dookoła Polski na trasie Kraków — Katowice.

W Katowicach zlot sokolstwa polskiego, mistrzostwa drużynowe Polski w szermierce i mistrzostwa tenisowe miasta.

W Chorzowie mecz ligowy AKS — ŁKS.

W Ostrowcu mecz waterpolo w mistrzostwo Polski KSZO — AZS.

We Lwowie zakończenie meczu tenisowego o puchar Europy Środkowej Polska — Węgry.

W Stanisławowie mecz o wejście do Ligi pomiędzy Rewerą, a mistrzem Wołynia.

W Poznaniu mecz o wejście do Ligi HCP — Polonia i mistrzostwa Polski w hazenie.

W Toruniu mecz o wejście do Ligi Gryf — Union Touring.

W Budgoszczy zakończenie wielkich ogólnopolskich regat wioślarskich.

W Gdyni mistrzostwa tenisowe Polskiego Wybrzeża i międzynarodowy uliczny wyścig motocyklowy.

W Wilnie mecz o wejście do Ligi Śmigły — Ruch i mistrzostwa Polski KPW w koszykówce.

Akcja zarobkowa metalowców
w Zagłębiu Dąbrowskim

Prowadzona przez Związek Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce akcja o zawarcie umowy zbiorowej w przemyśle metalowo-przetwórczym i w hutach żelaznych w Zagłębiu Dąbrowskim natrafia na bardzo poważne przeszkody.

W przemyśle przetwórczym przemysłowcy świadomie działają w tym kierunku, aby do zawarcia umowy zbiorowej nie dopuścić, gdyż umowa usunęłaby głodowe płace, które dziś wyznaczono dla robotników (od 26 do 30 kilku groszy na godzinę). Nie tylko płace są tam niskie, ale w ogóle warunki pracy wymagają pod każdym względem daleko idących zmian na korzyść robotników.

Wiele kłopotu sprawia także różnorodność produkcji, która musi być brana pod uwagę przy zawieraniu umowy, aby nie popełnić błędu przy ustalaniu wysokości płac i t. p.

Trudności te przy układach z przemysłowcami prawie że pokonano, a nawet ustalono płace minimalne; również przystąpiono do omawiania wysokości ogólnej podwyżki płac. Jednak między propozycjami przemysłowców a żądaniami, wysuniętymi przez Związek Metalowców, są poważne różnice. Niektóre fabryki usuwają się od zawarcia umowy zbiorowej i z tego też względu układy z każdym takim zakładem fabrycznym muszą być prowadzone odrębnie. Są i takie fabryki, które wciągnęły do tej akcji ZZZ, zawarły z nim umowy dla jednego lub dwuch małych Oddziałów w fabryce, byleby tylko w ten sposób wykręcić się od umowy zbiorowej. ZZZ, który usiłuje odgrywać rolę obrońcy robotników, wciska się do akcyj, prowadzonych przez Zw. Metalowców, i robi brzydką robotę.

Podrożenie złomu dla hut żelaznych, bez podniesienia ceny za żelazo, skomplikowało ogromnie sytuację, skutkiem tego przemysłowcy nawet słyszeć nie chcieli o zawarciu umowy. Według informacji, otrzymanej od przemysłowców, w jesieni ub. roku tona złomu kosztowała 84 zł., a za tonę żelaza płacono 250 zł. Obecnie tona złomu kosztuje 168 zł., gdy za tonę żelaza otrzymuje huta 220 zł. Twierdzą więc przemysłowcy, że huty pracują ze stratą.

W celu ustalenia, czy żądanie podwyższenia ceny żelaza jest uzasadnione, przeprowadziły badania już trzy komisje, wydelegowane przez Rząd. Podobno w niezbyt długim czasie sprawa ta ma być ostatecznie zdecydowana.

Na konferencji, odbytej dnia 24 b. m. z przemysłowcami w Sosnowcu, ustalono warunki, które pozwalają przypuszczać, że nastąpiło już pewne odprężenie, które stwarza podstawy do osiągnięcia porozumienia i ewentualnego zawarcia umowy. Przemysłowcy z hut żelaznych przyjęli zobowiązanie wobec delegatów robotników i przedstawicieli Związku Metalowców, że najpóźniej w dniu 10 sierpnia b. r. prowadzone będą dalsze układy o zawarcie umowy zbiorowej. Jeżeli przed tym terminem rozmowy z Rządem, co do cen żelaza, doprowadzą do porozumienia, to układy o umowę rozpoczną się wcześniej, t. j. przed 10 sierpnia b. r. Na przedłożone przez Zw. Metalowców żądania przemysłowcy przedłożą pisemną odpowiedź, w której uwzględniony będzie każdy postulat, zawarty w żądaniach, aby w ten sposób przyspieszyć prowadzenie rozmów o zawarcie umowy.

Po wyjaśnieniu sytuacji i przełamaniu oporu przemysłowców, którzy o umowie wogóle mówić nie chcieli, obecnie tak się stosunki układają, że prawdopodobnie Związek Metalowców doprowadzi do zawarcia umowy.

ZZZ i na tym terenie prowadzi swoistą politykę. Chociaż w hutach żelaznych nie ma nic do szukania i nikogo nie reprezentuje— miesza się do tej akcji — i właśnie przeciw akcji, prowadzonej przez Związek Metalowców, wydaje ohydne odezwy. Mylą się ci ludzie, jeżeli bodaj na chwilę przypuszczają, że w robocie przeszkodzą Związkowi Metalowców. Robotnicy dobrze sobie zapamiętają wystąpienia ZZZ-tu, zdążającego do wywołania fermentu wśród robotników w sytuacji, która wymaga jaknajwiększej solidarności i zdyscyplinowania.

W. TOPINEK.

Serja ciężkich wypadków
na kopalniach śląskich

W piątek o g. 4-ej rano, zdarzył się w podziemiach kopalni „Lech" w Nowej Wsi ciężki wypadek górniczy. Na jednym z filarów pokładu „Garhard", oberwały się skutkiem wstrząsu masy węgla, grzebiąc pod zwałami 4 pracujących tam górników. Zaalarmowana wypadkiem kolumna ratownicza po 2 godzinnej pracy zdołała do zasypanych dotrzeć i wydobyła ich z pod zwałów. Górnicy: Paweł Kołodziej i Piotr Maciejewski odnieśli na szczęście tylko lekkie obrażenia; poważniejsze obrażenia odniósł rębacz przodowy 32-letni Franciszek Jojko (żonaty, 1 dziecko), a wydobyty ostatni o g. 7 rębacz 43-letni Wiktor Merczyk z Nowej Wsi poniósł śmierć na miejscu skutkiem zmiażdżenia kręgosłupa. Osierocił on żonę i 4 dzieci. Zwłoki nieszczęśliwego górnika umieszczono w kostnicy Lecznicy Brackiej. Do tego też szpitala przewieziono rannych.

Badaniem przyczyn wypadku zajął się Okręgowy Urząd Górniczy w Chorzowie.

W szpitalu Spółki Brackiej w Chorzowie zmarł w wyniku odniesionych obrażeń przy pracy górnik Wiktor Ślimak z Chorzowa (ul. Mariańska). Skutkiem t. zw. tąpnięcia oberwały się ze stropu na filarze w pokładzie „Gerhard" kop. św. Barbara w Chorzowie zwały węgla, od których Ślimak doznał katastrofalnych okaleczeń. Osierocił on żonę i 1 dziecko.

W podziemiach kopalni „Walenty - Wawel" pole północne w Rudzie Śl. na pokładzie „Pohammer" zdarzył się również nad ranem w piątek nieszczęśliwy wypadek górniczy. Obrywający się węgiel poranił ciężko w głowę górnika, Henryka Rytała z Rudy Śl., który doznał poza tym złamania prawego podudzia. Rytała, który jest żonaty i ma dwoje dzieci, przewieziono do szpitala w Goduli.

Kącik radiowy

TYDZIEŃ MORZA.

Dziś rozpoczyna się „Tydzień Morza", uwzględniony bogato w programie radiowym.

WESOŁA AUDYCJA ZE LWOWA.

Piędu autorów lwowskich stworzyło wesołą rewię, którą nadaje Lwów w niedzielę dn. 27 czerwca o godz. 21. Usłyszą radiosłuchacze skecz W. Raorta p. t. „Anioł", skecz Z. Dubickiego p. t. „Bo to się zwykle tak zaczyna", piosenki T. Zakleja z muzyką J. Gabla, Feliks Zandler poda wzory przemówień na wszelkie okoliczności, zaś R. Riwoń wystąpi ze skeczem p. t. „Dramat".

Radio warszawskie

NIEDZIELA, 27 czerwca.

8.00 Pieśń. 8.08 Dzien. por. 8.15 Aud. dla wsi. 9.00 Dookoła miłości. 10.00 Trans. nab. z Katowic. Po nab. Muz. (płyty). 11.57 Hejnał. 12.03 W krainie bajek — por. muz. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). 14.20 Król Rumunii przyjmuje defiladę. 14.40 Wszystkiego po trochu — dla dzieci. 15.00 Król Rumunii przy Grobie Nieznanego Żołnierza. 15.15 Aud. dla wsi. 16.15 Piosenki ludowe. 16.40 Mischa Elman (płyty). 17.00 Wesołe słuchowisko Karpińskiego p. t. „Ministerium Humoru". 17.30 Ze Zlotu Sokolstwa w Katowicach. 18.00 Konc. rozrywkowy. 20.00 Pieśni rumuńskie w wyk. Wandy Wermińskiej. 20.35 Program. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dzien. wiecz. i pog. akt. 21.00 Coś dla każdego. — Rewia (ze Lwowa). 21.40 Wiad. sportowe. 22.00 Reportaż w jęz. rumuńskim. 22.10 Koncert żeńskiego zespołu kameralno-wokalnego (z Krakowa). 22.50 Dzien. wiecz.

WARSZAWA II. 15.00 Muz. tan. 16.00 Chopin (płyty). 16.58 Program. 22.00 Wiad. sportowe. 22.05 Muz. tan. (płyty).

PONIEDZIAŁEK, 28 czerwca.

6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muz. (płyty). 7.00 Dzien. por. 7.10 Muz (płyty). 7.15 Aud. dla poborowych. 7.35 Muz. (płyty). 11.00 Król Rumunii w Biedrusku (tr. z Poznania). 12.00 Hejnał. 12.03 Ze Zjazdu Katolickiego w Poznaniu. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Praca dziecka w lecie — pog. 15.45 Wiad. gospod. 16.00 Antoś chce być technikiem. 16.15 Pieśni ludowe. 16.45 Książę Panie Kochanku — felieton, wygł. M. Smolarski. 17.00 Koncert Ork. Filh. Warsz. z Ciechocinka. 17.50 Co się dzieje w naszym ogródku — pog. 18.00 Skrzynka techniczna. 18.10 Program. 18.15 Piosenki w wyk. Mariana Demora i Wiery Gran, (płyty). 18.50 Pog. akt. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 „3000 Ompiaków na slocie". 19.50 „Ratunku tonę!". 20.00 Wiad. sportowe. 20.05 Konc. ork. wojsk. z Bydgoszczy. 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 Capstrzyk Maryn. Woj. z Gdyni. 21.01 Przem. z ok. Tyg. Morza. 21.15 W gospodzie „pod Zielonym Węgorzem" — aud. słowno-muz. 22.00 Reportaż w jęz. rumuńskim. 22.10 Rec. śpiewaczy Dunki Śleczkowskiej. 22.35 W 10-tą rocznicę sprowadzenia prochów Juliusza Słowackiego do Grobów Królewskich na Wawelu. 22.50 Dzien. wiecz.

Tabela loterii

5-ty dzień ciągnienia 1-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

[illegible]00.000 — 101089
[illegible]0.000 — 82869 152842
[illegible]
2 000 — 82856
[illegible]000 — 1228 19006 82710 170966
[illegible] — 1509 56708 81188
[illegible] — 18860 24546 51025 64206 71388
[illegible] 89115 101953 121007 140728 171784
[illegible]72
[illegible] — 6835 46525 68905 99465 175504
— 6487 9480 24319 35055 39596
50795 60609 70964 710087 77554
90992 95478 96565 108988 110098
120912 134960 135099 142878
151919 152134 157506 159382
[illegible]78 198048
5.000 — 17869.
1,000 — 3512 56942 112081 189076
500 — 158366.
400 — 8165 34850 122174.
200 — 20209 64989 119419 151877 156081
150 — 1106 3700 6345 17515 80926 84021 87237 101033 101059 108209 116515 172210

Po 50 zł.

239 657 991 1340 533 778 2028 149 53 283 [illegible]4 591 642 756 829 3307 15 850 4458 524 40 767 88 915 85 5050 363 430 515 78 8[illegible] 64 6428 844 951 7308 484 913 8086 120 76[illegible] 9073 100 750

10218 32 512 1158 204 816 935 12837 [illegible] 5 14474 15253 551 75 79 652 80 796 929 16875 17212 94 372 920 18115 213 43 415 19452 5[illegible]9 804 32 926

20024 575 756 21019 234 443 888 985 22113 207 910 77 23003 134 500 24044 371 25611 23 26162 648 772 987 27215 786 983 28285 368 844 970 29043 838 47.

30077 277 342 737 31525 40 774 32121 33 588 803 65 964 33012 54 157 34227 207 349 59 35653 36512 897 37024 118 45 521 629 38203 362 39126 276 314 55 590 857 711

40022 310 41111 208 44 381 42116 47 302 464 952 43[illegible]9 923 44535 605 95 45009 113 58 470 574 892 46343 440 645 864 47872 929. 48112 [illegible]40 535 49277 530 92 600.

50813 466 51132 539 52 313 62 934 53569 824 542[illegible]1 311 776 931 55161 228 997 56421 861 935 570 1 191 305 43 432 43 64 646 58077 481 524 670 728 887 59071 333 93 547 697.

60003 93 671 90 745 61111 490 92 887 62190 441 63129 81 597 724 862 951 64098 42 95 198 509 610 709 79 808 65260 383 423 96 6[illegible] 66753 67521 68377 422 661 69 69411 59[illegible] 746 831.

70185 255 72 749 71178 526 72 368 446 366 00 909 73057 97 900 414 36 74390 606 75243 644 776 76001 65 75 248 621 854 77301 473 518 69 78149 229 79160 258 309 78 [illegible]

80241 6[illegible] 91 469 652 779 81542 82087 333 456 55[illegible] 606 83070 311 634 99 84214 303 763 85[illegible] 835 988 86027 208 87485 7[illegible]1 88058 3[illegible]6 563 670 89189 389 458 510 [illegible]

90662 740 91218 98 322 483 555 663 56 92133 86 494 763 93179 308 735 909 94131 447 95144 311 63 778 96093 141 72 297 672 7[illegible] 997 97121 226 91 93 368 97 947 72 98030 82 321 92 572 757 99220 95 657.

10058 694 761 74 101096 161 442 838 108427 512 97 946 104150 814 105098 138 73 99 421 812 88 106014 55 717 905 107085 173 307 35 047 725 976 108263 535 699 950 109179 206 589 703 946

110357 570 78 770 828 111013 184 576 853 56 112033 680 814 989 113104 239 449 80 934 75 114097 511 47 807 35 959 115189 452 576 905 116032 246 77 117017 270 584 841 118395 810 24 59 934 119071 441 27 47

123192 489 587 770 947 121162 241 44 49 668 717 910 122084 367 575 603 768 859 123404 541 124010 379 523 125120 126337 127289 787 852 128179 454 57 840 57 71 129136 81 723

130840 131122 518 791 868 132001 480 556 653 798 133060 119 336 437 711 544 134014 244 818 135622 33 722 136368 483 691 768 137512 138040 139192 96 593

140607 779 804 141535 667 786 142678 748 77 143121 407 806 37 98 903 144057 164 878 145347 423 146032 258 607 729 147080 490 644 895 967 148449 50 649 745 982 14908 229 356 651

150094 299 690 908 151007 346 505 638 152050 149 783 153100 216 492 656 725 154279 425 931 155598 677 94869 156 207 487 884 988 157098 115 890 93 926 158028 549 608 821

160122 257 59 403 611 866 161799 162063 475 764 901 163282 466 557 697 164 872 939 165242 622 60 166124 408 727 931 167266 384 656 882 932 168173 252 362 473 791 914 169037 107 246 54

170129 236 357 85 547 171321 172168 92 476 592 716 173701 174262 318 701 175363 449 713 176030 577 648 743 177094 331 523 82 178086 104 382 800 179135 835

180149 323 563 82 181061 292 342 785 182 130 326 183 851 184041 350 185071 142 208 186401 57 843 930 187300 43 847 964 188050 608 37 804 189403 571

190192 236 39 74 505 191394 871 192115 278 661 193097 575.

Wygrane po 100 zł.

36 837 998 1460 33 836 88 2143 228 357 3383 486 650 4378 558 664 807 5011 477 502 97 6064 487 91 7100 393 554 889 8285 331 616 79 9011 136 363 663 36

1008 37 449 697 11260 308 618 38 12143 711 13654 14536 15197 461 957 16324 644 17426 967 18177 501 19403 559

20758 61 97 21764 22139 814 24419 580 25112 330 583 80 26100 115 692 27579 28022 131 29175 917.

34438 610 53 779 31775 954 32066 156 33644 34173 290 385 619 35368 36221 909 37200 972 38149 251 534 676 39042 498 558 59 693

40161 692 967 41307 672 796 999 42173 309 869 971 43558 635 786 44416 33 592 46851 47066 357 590 765 48587 49313.

50285 87 506 753 82 864 51582 702 52179 672 854 53456 647 771 95 935 54210 384 967 55089 138 367 69 474 807 56028 848 62 57708 58 157 627 59255.

60044 802 62469 699 63121 866 64059 65713 18 66472 591 903 68070 345 715

70401 759 71378 538 95 689 72684 837 903 73099 741 832 74131 479 615 75219 88 92 390 462 88 76003 850 61 71357 567 645 78855.

80064 88 176 655 832 81073 89 331 997 82058 158 479 577 84331 474 509 85213 696 837 86597 629 74 87579 88210 609 810 988 89344 728.

90005 60 292 841 91843 93430 670 94 787 95055 61 354 509 600 96490 715 998 97063 682 98375 99506 881

100118 698 101119 508 72 799 856 102053 103282 487 104163 105288 796 106186 587 39 86 07069 126 252 495 595 108448 56 109292 453 548

110143 577 672 816 111799 112501 88 114822 115175 462 637 907 116228 414 58 117032 708 118006 119108

120579 122166 123603 749 902 124472 656 713 36 126253 624 127038 113 357 455 18488 129809 551 785 907 33 86

138803 914 131156 995 132611 865 962 134474 597 628 872 135256 766 136709 835 138892 139472 556 763 904

140051 72 170 226 347 99 404 141174 611 863 142891 913 143286 331 86 755 962 144111 145068 991 147251 477 148020 80 149560 860 988 149131 660 917

150077 505 51 672 725 151266 152160 549 55 609 153452 992 154497 546 84 691 155265 156067 210 531 639 727 157074 967 158336 44 159342 510 644 711 830

160001 161209 493 632 897 162139 163304 164538 694 975 165089 169 782 166424 831 922 167382 168133 317 406 914 169268 767 993.

171263 556 959 172022 832 173 576 840 174736 40

III ciągnienie

Po 50 zł.

169 274 575 617 1538 2218 508 3152 346 5253 978 6180 252 69 483 8422 919 10070 987 11498 556 711 12301 530 14840 15142 62 761 16005 545 17038 724 18382 441 19428 776

20207 827 23017 208 422 647 54 96 24316 25266 743 888 26861 964 27578 28244 49 50 692 29687.

30106 573 32191 435 97 614 49 914 16 33495 639 34253 71 368 35672 739 36630 37 318 540 650 38525 39482.

40649 752 41452 813 84 42087 518 43523 931 44646 919 45899 47054 48872

50115 238 51327 94 433 959 52355 97 627 53026 905 54088 726 55133 568 818 56021 223 490 57425 522 58337 59448.

60276 423 986 62259 438 64594 63197 66815 67759 68642 69852

71064 524 96 72288 698 73217 699 74472 75114 602 66 778 76867 77522 78314 453 97797.

80179 449 551 81409 808 939 82952 84468 85300 87298 88610 89412 639.

9112 285 92479 93114 425 817 94233 95083 222 536 96011 983 97916 98332 853 99091 344 48 720.

100124 305 520 101658 845 102590 104471 752 105604 107641 829 108575 109635 47.

110457 111073 373 580 745 112311 595 113357 925 26 114209 642 115164 412 720 116951 117019 118740 119436 654.

120130 121433 509 682 846 122349 921 123015 124405 791 125179 884 520 653 128462 589 129960.

131052 63 132291 133021 105 384 451 666 747 135084 154 548 756 136133 425 522 137213 138404 62 139109 951

143158 911 143068 144346 145168 626 791 14634[illegible] 147348 14883[illegible]

151498 562 916 152304 77773 154257 403 555 15515 157153 536 713 [illegible]8407 29 686

160451 88 541 83 161788 162786 163358 959 164420 165455 166083 940 169337.

172669 818 173318 174451 503 66 175108 471 656 178633 830 179589.

180469 181098 183120 185096 186282 805 187232 844 188622 189421 31 585 848

190530 83 702 191617 953 192081 161 759 193148 271 750 903

Wygrane po 100 zł.

273 93 615 1344 679 926 3826 4160 838 5968 6429 799 9363 472

10591 11096 13057 14764 15653 16645 17442 776 18417

20129 835 6 21735 22619 974 2322 372 24064 247 367 887 995 25280 773 891 27088 28803 29837

30475 31022 305 32056 34378 852 36343 37002 147304 38068 39230 352 465

40321 41688 951 45371 747 46002 298 47851

50085 53026 243 54220 56116 346 58 57500 58231 387

60470 780 61808 62133 328 64297 65718 67184 262 617 930 68129 950 69849

70725 71006 293 72700 17 73306 74129 768 873 912 75436 77036 184 581 814 78105 779 79380 633 995

80178 83155 349 66 84301 463 796 85694 86373 413 54 87835 88095 499

91005 236 315 463 95314 511 947 97552 98702 99007 391 918

1571 101374 421 107664 108680 109169 944.

110381 111317 739 962 112065 71 994 13118 234 114528 774 117281 657 118050 301 634 119612 757 861.

120827 121509 56 123598 124114 125831 996 127793 128091 625 129133 59 700.

131776 133390 479 981 134593 135611 770 136257 315025 137271 138246 377 139554 848.

142617 144066 145448 148309 580 893 149884.

151083 316 152475 154043 148 155361 157066 215 158354 406

160272 161411 32 716 62 162873 163646 992 165296 169045 317

172745 173206 357 428 845 175235 176594 847 923 178127 179256 333 875

180660 181398 716 182141 833 184317 183686 186339 187431 188183 466 189268.

190678 191317 760 193734 63 903

IV ciągnienie

Główne wygrane

20,000 — 84550
2,000 — 82955 87021
1,000 — 171728
500 — 6866 16297 80138 130700 177646.
400 — 48953 125116 138799
200 — 77135 83168 160730
150 — 6712 10875 39438 52116 59676 60942 78246 82331 122308 122650 124131 136681 169098 170536 191341 194883

Wygrane po 50 zł.

420 866 1476 544 2373 724 997 3091 669 981 4240 837 926 84 55528 692 943 6022 7248 864 8055 487 40 9652

11111 12124 77 765 13181 599 779 14858 15243 16187 309 690 17091 230 18029 249 354 725 891 19869

20018 217 506 651 744 966 21094 23151 271 559 24098 201 78 26019 268 860 27051 240 668 28969 29672

30464 724 31161 72 79 786 32308 773 33493 34825 35273 98 491 706 960 37035 816 38187 439 683 994 39140 57 566 89

40006 528 680 962 41720 817 944 42035 824 730 43352 670 80 44658 90 45365 88 649 47429 74 48398 531 993 49089

50236 51365 985 52024 242 468 573 935 53029 409 68 54273 619 759 836 55082 95 741 56238 551 850 918 57392 433 41 588 888 58386 59344

60586 771 61850 64061 315 65020 895 66636 777 816 67561 68420 711 69946

70307 71063 336 72105 89 667 73482 591 687 752 74212 722 865 75196 886 76568 77711 858 78378 425 748 79819 954

81071 82030 49 469 977 83104 698 970 85290 448 932 86101 87257 88428 89616 902

90049 420 91568 70 92280 93076 831 465 718 95217 96604 712 999 98379 748 99678 99

100122 420 994 101287 607 102607 718 103519 813 903 104069 105255 106309 762 107255 108970 109429 669

110696 111818 30 112370 555 629 76 984 113080 393 986 114900 78 115351 411 22 116063 89 766 805 35 117271 118079 495

120586 121790 122966 124797 914 125682 126373 890 127041 528 764 924 128270 797 129082 515.

131955 132137 640 133063 496 509 619 983 131379 403 882 136074 129 326 137255 138329 41 901.

140693 141730 142641 988 144031 538 145071 508 948 146656 147231 64 77 784 855 148466 149048

150560 876 900 151272 496 779 152038 360 153509 755 154674 823 155937 156107 453 627 908 157537 871 158513 772 159069.

160942 161662 162461 96 163051 238 534 845 164170 615 966 165511 773 166688 963 168019 583 169390 606.

170300 455 659 866 171220 329 992 172187 293 419 173478 954 175017 918 47 176045 684 177090 253 790 815 921 81 179315 773.

180006 62 314 181233 182256 444 575 764 934 183152 385 884 92 184352 732 185007 187120 24 934 188206 356 900 189494 547.

190538 826 191820 192652 193291 194490

Wygrana po 100 zł.

1736 805 2366 8741 84 890 4282 5791 7852 548 8393 604 778 861

10028 775 12416 751 13893 14048 15137 853 16183 940 17569 818

20166 817 21307 22345 561 649 23038 500 542 603 24988 25457 26994 27111 99 265

32655 971 38221 449 803 34233 674 35608 832 82 007 36473 895 37214 30 646 38628

41394 946 42970 43440 44393 468 45425 775 46726 975 47171 530 48205 954 49560

50012 921 51618 52022 296 679 58111 413 897 56551 650 57375 960 58463 976 59408

60005 865 942 52 61058 245 62468 63860 64787 65654 66979 69870

70634 787 837 71854 89 72650 74690 722 27 76241 77258 78727 900 79027

82410 83763 99 934 84796 85115 86512 005 89110 433 714

90440 91838 94481 95270 96943 97685 98036 70 773 99625

100324 101552 801 102229 103238 574 768 104154 105105 106782 107401 643 108080 416 109738

110173 856 111783 112052 891 113253 417 684 114478 116979 118044 715 48 896 119598

121748 122023 124235 41 127089 128875

130595 965 133228 460 634 760 134098 353 508 9 135110 136810 137404 685 828 138506 139542 843

140624 141412 143723 144013 293 145183 147722 148599 931 149191 809.

151903 153327 776 154273 416 615 155046 156073 253 374 157426 576 708 158296 749 913 159273 628 911.

160887 161104 863 958 162465 611 163762 164742 166427 167709 168764 169511 906.

170112 171637 173153 176101 225 177109 714 178333 179321 641.

180995 181448 809 182007 377 844 184294 185019 232 186025 188739 189892

190753 96 191218 790 192292 869 194278 778.

KRONIKA KRAKOWSKA

W dniu 4 lipca 1937 r., o godzinie 11 rano odbędzie się w Katowicach

wielka manifestacja robotnicza

w 15-tą rocznicę przyłączenia Górnego Śląska do Polski.

Z Krakowa wyruszy pociąg specjalny; odjazd o godz. 8.15 rano. Cena biletu (w obie strony) 2 zł. 80 gr.; ponadto przy dojeździe do Krakowa z odległości 20 — 40 kilometrów przysługuje zniżka biletu kolejowego o 50 proc. Powrót do Krakowa o godz. 22.21.

Zgłoszenia uczestników przyjmuje OKR. PPS. Kraków-miasto, Aleja Krasińskiego 16 do dnia 3 lipca włącznie.

OKR. PPS. KRAKÓW-MIASTO
IM. IGNACEGO DASZYŃSKIEGO.

Tow. Uniwersytetu Rob. w Krakowie

urządza wycieczkę do Zakopanego w Tatry

Wyjazd z Krakowa dnia 3 lipca (sobota, godz. 16 m. 30); przyjazd do Zakopanego dnia 3 o g. 21-ej.

Wyjazd z Zakopanego dnia 4 (niedziela) godz. 21; przyjazd do Krakowa dnia 4 o godz. 0.30.

Informacje przy zakupie biletu.

W programie wycieczki przewidziane są wycieczki w Tatry (przejazd koleją linową na Kasprowy Wierch—bardzo duże zniżki).

Zgromadzenie warsztatowców ZZK

W lokalu ZZK w Krakowie odbyło się bardzo liczne zgromadzenie warsztatowców na którym złożył sprawozdanie przedstawiciel Zarz. Gł. ZZK., tow. Świerkosz, z interwencji w Ministerium Komunikacji przeprowadzonej przez Prezydium Zarz. Gł. w sprawach ogólnych postulatów pracowników kolejowych, oraz w sprawie postulatów działu mechanicznego, w którym istnieje bardzo wiele niedomagań i pokrzywdzeń.

Sprawozdawca omówił punkt po punkcie wszystkie poruszane w M. K. sprawy i stanowisko, jakie zajęło M. K.

Po sprawozdaniu, złożonym przez tow. Świerkosza, zabrał głos tow. Mastek, przedstawiając obecną sytuację ogólną, scharakteryzował gospodarkę na P. K. P. i źródła istniejących braków i pokrzywdzeń, wskazując, jako jedyną drogę do wywalczenia sobie lepszych warunków pracy i płacy, przez zorganizowanie się w szeregach ZZK. i budowanie solidarności, jako gwarancji zdobycia lepszych warunków egzystencji.

W dyskusji zabierali głos tow. tow. Czekański, Piękoś, Setkowicz, Kaczmarczyk, Kwiatkowski i inni, poruszając sprawy natury ogólnej i miejscowej, poczem uchwalono odpowiednią rezolucję, przekazaną Centrali ZZK. i Centralnej Sekcji Mechanicznej do dalszego traktowania.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknięto zebranie odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Z ożywionej dyskusji i licznego udziału warsztatowców wnioskować można, że apatia i depresja minęły i że pracownicy, doprowadzeni systemem oszczędnościowym do ostateczności, budzą się, okazując wolę do przeprowadzenia szerszej akcji za poprawą warunków pracy i płacy.

Nieszczęśliwy wypadek

W Podgórzu około godz. 9 wydarzył się na ulicy Limanowskiego nieszczęśliwy wypadek.

Przechodzący przez jezdnię 78 letni Abraham Brünn został nieszczęśliwie potrącony przez nadjeżdżający tramwaj.

Potrącenie było tak silne, że staruszek padł, tracąc odrazu przytomność.

Natychmiast zebrały się wokół leżącego wielkie grupy ludzi i dopiero przez osoby z pośród stojących w tłumie udało się zidentyfikować osobę nieszczęśliwego starca.

Wezwane pogotowie ratunkowe udzieliło nieszczęsnemu pomocy i przeniosło go do karetki celem przewiezienia do szpitala.

Niestety jednak nie dojechała karetka z żywym starcem.

Nieszczęśliwy zmarł w drodze, nie odzyskawszy przytomności.

Walne Zgromadzenie Oddziału C. Z. Z. Górników

Bielików-Wańkowa

Po przewodnictwem sekretarza okr. tow. Pilcha, odbyło się doroczne Walne zgromadzenie członków Oddziału C. Z. Z. Górników Bielików — Wańkowska.

Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Zarządu, kasowego oraz komisji rewizyjnej, uchwalono pełne absolutorium ustępującemu Zarządowi, który sprawował swe funkcje sprawnie i sprężyście, ku pełnemu zadowoleniu zatrudnionych robotników. Zdołał on wpoić w robotników zrozumienie potrzeby silnej i solidarnej organizacji C. Z. G., której zadaniem jest nie tylko walka o poprawę bytu robotników, ale również walka o równe prawa obywatelskie i walka z faszyzmem.

Następnie odbyły się wybory nowego Zarządu, w skład którego weszli tow. tow. Prezes — Franciszek Weker, Zastępca — Stanisław Buczek, Sekretarz — Tomasz Lula, zastępca — Władysław Borek, kasjer — Mikołaj Pelesz, zastępca Franciszek Rak. Komisja Rewizyjna: tow tow. Jan Sławiński i Wiktor Such. Delegaci tow. tow.: Jan Maciupa, Władysław Cuczyło, Michał Figos, Antoni Pańczyszyn.

Nowo wybrany Zarząd przyrzekł wytężyć siły do dalszej pracy dla dobra klasy pracującej.

Po zakończeniu wyborów wygłosił dłuższe przemówienie sekr. okr. tow. Pilch. O gospodarce kapitalistycznej w przemyśle naftowym i w kraju. Przemówienia wysłuchali zebrani w uwadze i skupieniu.

Na wniosek przewodniczącego Oddziału uchwalono składkę w wysokości 1% płacy miesięcznej, a zebrane [illegible] przeznaczono na budowę domu im. Ignacego Daszyńskiego, oraz na obozy letnie dla dzieci robotniczych „Czerwonego Harcerstwa".

Po zebraniu odbyło się posiedzenie nowo wybranego Zarządu w celu odbycia w dniu następnym konferencji w Dyrekcji kopalni Wańkowa, w związku z zawartą umową zbiorową w przemyśle naftowym, której dyrekcja nie chciała stosować poza 7% podwyżką płac.

W wyniku konferencji, która odbyła się pod przewodnictwem Sekretarza Okr., tow. Pilcha, kilkunastu robotników zostało podciągniętych z niższych kategorii płac do wyższej; ponadto kilku robotników sezonowych ustabilizowano na robotników stałych z płacą III kategori i z wszelkimi dodatkami.

Poza tym osiągnięto 10% podwyżki płac dla t. zw. robotników sezonowych.

Jest to duży sukces i zwycięstwo solidarności robotniczej, iż tak poważne rezultaty dało się osiągnąć bez akcji strajkowej, na którą robotnicy byli już zdecydowani.

Jednak nie wszystko zostało uzgodnione według umowy zbiorowej, — to też robotnicy oświadczają, iż nie odstąpią od swych praw i walczyć będą o zupełne i ścisłe wykonanie umowy zbiorowej.

Kolonie letnie dla dzieci robotniczych

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci organizuje kolonię letnią dla dzieci robotniczych. Kolonia trwać będzie przez cały sierpień. Zgłoszenia dzieci przyjmuje sekretariat, Aleja Krasińskiego 16, III p. Zgłoszenie musi być zaopiniowane przez organizację robotniczą, której członkiem jest ojciec (matka) zgłoszonego dziecka.

R.T.P.D. Oddział
im. d-ra Z. Marka w Krakowie.

Historie dnia

Atak szału. Jakaś kobieta, licząca około 40 lat, dostała ataku szału i w pewnym momencie rozbiła dużą szybę wystawową w drobne kawałki na ul. Starowiślnej w firmie „Marynaty Bronisława". Policja wezwała pogotowie ratunkowe, którego lekarz zarządził przewiezienie owej kobiety do szpitala św. Łazarza na oddział psychiatryczny.

Kradzieże. Nieznany sprawca skradł rower męski, wart. 100 zł., pozostawiony bez opieki w bramie Izby Handlowej przy ul. Długiej 2, na szkodę Abrahama Bluma, zam. przy ul. Starowiślnej 28.

Nieujęty narazie sprawca dostał się przez otwarte okno do mieszkania Marcina Duliana przy ul. Lanckorońskiej 2, skąd skradł na jego szkodę mundur służbowy, zegarek niklowy i legitymację służbową, ogólnej wartości 50 zł.

Nieznany sprawca skradł na polach, obok ul. Kapelanka, rower męski, wart. 120 zł., na szkodę Kazimierza Skoszka, zam. w Krakowie przy ul. Powiśle 9 — w czasie, gdy ten, będąc w stanie pijanym, zasnął.

Helena Klag, lat 20, posługaczka, zam. przy ul. Karmelickiej 22, została zatrzymana za kradzież biżuterii, wart. 400 zł., na szkodę Blimy Weinberg, zam. przy ul. Bonifraterskiej 1. dokonaną w czasie obsługi. Biżuterię odebrano i zwrócono poszkodowanej.

Najechania. Herman Bandy, szofer, zam. w Giszkowni pow. Katowice, przejeżdżając samochodem ul. J. Lea w Krakowie, został najechany z boku przez wyjeżdżający z ul. Pawła Popiela samochód nr. rej. 0.30.253. Skutkiem najechania u samochodu Bandy uszkodzony został przedni wachlarz. Szkoda wynosi około 150 zł. Wypadku w ludziach nie było.

Z Zagłębia Krakowskiego

Zwycięskie zakończenie akcyj o podwyżkę płac

W zagłębiu Krakowskim dwie kopalnie: **„Silesia"** w Czechowicach i **„Janina"** w Libiążu nie należą do umowy zbiorowej o warunkach pracy i płacy dla Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego. Na kop. **„Silesia"** CZG od dawna zawierał odrębną umowę, analogiczną do ogólnej umowy zbiorowej, zaś kop. **„Janina"** była bez żadnej umowy. Dopiero po zlikwidowaniu w zupełności ZZZ i zorganizowaniu się prawie całej załogi w CZG, doszło w marcu b. r. do zawarcia umowy.

Równocześnie z wypowiedzeniem płac w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim, Sekretariat Okręgowy CZG w Chrzanowie wypowiedział płace na kop. „Silesia" i „Janina". Po rozstrzygnięciu zatargu o płace wyrokiem Komisji Rozjemczej w Warszawie, rozpoczęte zostały na tych kopalniach układy o płace, które przeprowadzał tow. St. Bocian i delegaci. Na kopalni „Janina" zawarto umowę, na mocy której wszyscy robotnicy z **dnia 15 maja 1937 uzyskali 5% podwyżki płac.** Faktycznie robotnicy kop. „Janina" **uzyskali w ostatnim czasie 10% podwyżki płac,** a miesiące nowe w marcu przy zawieraniu umowy 5% i obecnie 5%.

Po zakończeniu akcji o podwyżkę płac odbyło się w Libiążu zgromadzenie robotników od przewodnictwem tow. Latki. Po sprawozdaniu z zadowoleniem przyjęło wynik akcji, uchwalając jednomyślnie zaufanie dla kierownictwa CZG i delegatów.

Daleko trudniejsza była akcja na kop. **„Silesia".** W r. 1933, na podstawie orzeczenia arbitra, dyrekcja obniżyła płace o 15%, a w całym Zagłębiu Krakowskim, (z wyjątkiem kop. „Artur" w Sierszy), obniżka wynosiła 12%,—tym płace na kop. „Silesia" niższe były od tego czasu o 3% od poziomu płac kopalń Zagłębia Krakowskiego. CZG postanowił, na podstawie uchwały zgromadzenia szybowego, wyrównać w obecnej akcji płace robotników kop. „Silesia".

Po ciężkich przeprawach z dyrekcją na trzech konferencjach dyrekcji z Komitetem Kopalnianym, przy udziale tow. Bociana, zdołaliśmy uzyskać **zrównanie płac kop. „Silesia" z Zagłębiem Krakowskim.** W dniu 9 czerwca podpisana została umowa, na mocy której robotnicy, objęci orzeczeniem Komisji Rozjemczej w Warszawie z dnia 14.V 1937, uzyskali od 1 maja podwyżkę płac w wysokości jednego punktu, t. j. o 6—8%. Ci sami robotnicy z dniem 1 czerwca 1937 uzyskali dodatkową podwyżkę 3%. Pozostali robotnicy, nie objęci orzeczeniem Komisji Rozjemczej, otrzymali z dniem 1.VI b. r. 3—4% podwyżki.

Ogólny wynik regulacji płac na kop. „Silesia" przedstawia się następująco:

Robotnicy pod ziemią: górnicy przodkowi, starsi cieśle, starsi murarze, młodzi górnicy, młodzi cieśle, młodzi murarze, budowacze i sygnaliści dołowi — **otrzymali 3% podwyżki.**

Pomoc pod ziemią 10% podw.

Na powierzchni: sygnaliści i pomoc 9—11% **podwyżki.** Rzemieślnicy wykwalifikowani i ich pomocy 3—13% **podwyżki.**

Obsługa maszyn i kotłów: maszyniści przy głównych maszynach wydobywalnych, turbogeneratorach i lokomotywach **4% podwyżki;** maszniści starsi przy pozostałych maszynach **10% podw.,** obsługa mechanizmów **10 — 11% podwyżki** i palacze **3% podwyżki.**

Taki rezultat akcji CZG jest bardzo korzystny dla robotników kop. „Silesia" i „Janina". Wiadomo, że na mocy rozstrzygnięcia Komisji Nadzwyczajnej w Warszawie, większość robotników w Zagłębiach Dąbrowskim i Krakowskim nie uzyskała podwyżki. Te kategorie robotników, które w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego nie uzyskały podwyżki, na „Janinie" otrzymały 5%, a na „Silesii" 3—4% podwyżki, zaś te kategorie robotników, które w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim uzyskały 6 — 8% podwyżki, na kop. „Silesia" mają 10—13% podwyżki.

Podwyżka płac dla robotników sezonowych

Po wprowadzeniu regulacji płac robotników, objętych umową, CZG Sekret. Okręg. w Chrzanowie przeprowadził akcję o podwyżkę płac robotników sezonowych. Pod wyżkę przeprowadzono na kopalniach **„Zbyszek", „Artur"** i w Jaworznie.

Regulacja płac w kamieniołomach w Lubiąży

Na skutek uchwały zgromadzenia robotników i Zarządu Oddziału odbyła się w Libiążu konferencja z udziałem inż. Rollego, sekr. tow. Bociana oraz delegatów. Konferencja uregulowała płace robotników, podwyższając je. Równocześnie uregulowano warunki pracy.

Baczność Podgórze!

Towarzysze! Towarzyszki!

W niedzielę 27 bm. o godz. 10 przed poł. w Domu Tramwajarzy pl. Serkowskiego 7 w **Podgórzu** odbędzie się

Zgromadzenie Ludowe

z porządkiem dziennym:

1) Sytuacja polityczna i gospodarcza.

2) Sprawozdanie z Rady Miejskiej.

Przemawiają towarzysze radni miejscy dr. Szumski, St. Karton i St. Cekiera.

Stawcie się licznie!

Komitet P. P. S.
dzielnicy Podgórze.

Wielkie zniżki w Domu Wycieczkowym

Pragnąc umożliwić zwiedzenie zabytków Krakowa licznym wycieczkom, które w okresie przedwakacyjnym oraz w okresie „Dni Krakowa" nie zdołały zapewnić sobie kwater, Zarząd miasta Krakowa wprowadził na okres wakacyjny znaczne zniżki opłat w Miejskim Domu Wycieczkowym.

Od dn. 15 czerwca do 15 września b. r. opłata za noclegi w komfortowo wyposażonym schronisku wynosi dla wycieczek młodzieży szkolnej po 80 gr. za pierwszą dobę, oraz po 50 groszy na każdą następną, dla wycieczek pozaszkolnych po 1.50 zł. za pierwszą dobę, oraz po 1 zł. za każdą następną.

Zgłoszenia, zawierające ilość i płeć uczestników, tudzież datę przyjazdu i odjazdu wycieczki uprasza się nadsyłać wprost pod adresem *M. Domu Wycieczkowego w Krakowie, Oleandry 4, lub telefonem nr. 181-80.*

Z miasta

POTRĄCONY PRZEZ SAMOCHÓD

Marian Puzio, lat 18, ślusarz, jadąc rowerem ul. św. Tomasza, został potrącony przez dorożkę samochodową, prowadzoną przez Piotra Solarza. Wskutek potrącenia upadł na jezdnię, doznając zdarcia naskórka na ręce. Winę ponosi kierowca samochodu.

NA TARGACH.

Mleko niezbier. litr 18—20 gr., kwaśne litr 15—20 gr. Śmietanka litr 50—60 gr. Śmietana litr zł. 1—1.20. Ser zwycz. kg. 70—80 gr. Masło wybor. kg. zł. 2.80, stoł. kg. zł. 2.60, kuchenne kg. zł. 2.50, Jaja świeże szt. 5—7 gr. Buraki nowe ćwikł. z nacią kg. 12—15 gr. Cebula stara kg. 28—30 gr., nowa z nacią kg. 20—25 gr. Marchew z nacią kg. 15—16 gr. Pietruszka z nacią kg. 40—50 gr. Seler kg. 45—50 gr. Ogórki kg. 80—90 gr. Rabarbar kg. 12—18 gr. Ziemniaki stare kg. 12 — 13 gr., nowe kg. 20—25 gr. Agrest do smażenia kg. 45—50 gr., komp. kg. 35—40 gr. Truskawki kg. 70—80 gr. Czereśnie kg. zł. 1—1.40. Wiśnie kg. 60—90 gr. Borówki litr 12—14 gr. Maliny leśne litr 40—45 gr., ogrod. litr 50—60 gr. Porzeczki litr 30—35 gr. Gęś żywa szt. zł. 3—4.50. Kaczka żywa szt. zł. 2—3.50 Kura żywa szt. zł. 2.20—4. Kurczęta para zł. 2—4. Karp mały kg. zł. 2, średni i duży kg. zł. 2.40—2.60. Brzana, leszcz szczupak kg. zł. 3.50. Wiślane drobne i średnie kg. zł. 1—1.20.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedz. 27.VI: „Lato w Nohant".

Poniedz. 28.VI: „Jaskółka z wieży Mariackiej".

Ostatni pożegnalny występ M. Przybylko - Potockiej i Z. Ziembińskiego odbędzie się w sztuce J. Iwaszkiewicza „Lato w Nohant" w niedzielę wieczorem na przedstawieniu po cenach zniżonych.

Dyżury lekarskie

Dnia 27 czerwca — dzień

Fischbab Izydor — Sebastiana 33, tel. 109-50.

Bronisławski Artur — Felicjanek 27, tel. 137-88.

Nowak Tadeusz — Pędzichów 4.

Silberberg Stefania — Starowiślna 41, tel. 164-63.

Dnia 27 czerwca — noc

Perlbergerowa Czesława — Rakowicka 8/1.

Herzog Jakub — Jul. Lea 4, tel 118—02.

Fischer Jan — Michałowskiego 1. tel. 174.99.

Zabiński Robert — Szewska 22, tel 192-68.

Radio krakowskie

NIEDZIELA, 27 czerwca.

8.35 Pogadanka dla rolników. 8.45 Muzyka popularna (płyty). 18.00 Życie kulturalne Krakowa (sprawy teatralne) — w opracowaniu Józefa Wiśniowskiego. 14.40 Na wysokiej strunie — Chwila regionalna. Wykonawcy: Revellersi krakowskiego chóru Akademickiego i Antoni Augustynek (recytacje). 16.40 Polscy skrzypkowie grają (płyty). 20.00 Muzyka współczesna. Wykonawcą Stanisław Mikuszewski (skrzyp.) i Alfred Muller (fortepian i akompaniament). 20.30 Odczytanie programu na dzień następny. 20.35 Lokalne wiadomości sportowe. 22.00 Rezerwa.

PONIEDZIAŁEK, 28 czerwca.

12.50 Kilka informacji. 13.55 Muzyka operowa (płyty). 15.05 Krakowski dziennik sportowy. 15.10 Odczyt p. t. Klejnoty koronne — wygłosi Karol Estreicher. 15.25 W. Backhaus gra (płyty). 15.45 Lok. wiad. [illegible] (giełda). 18.00 Skrzynka tech[illegible] 18.10 Program. 18.15 Polska [illegible] symfoniczna (płyty). 1[illegible] wiad. sportowe. 22.00 Rez[illegible] Z Warszawy II: Zwierciadło [illegible] szkic o polskiej literaturze [illegible]skiej wygłosi Jerzy Bohdan [illegible]linski. 23.15 Z Warszawy II: [illegible] taneczna (płyty).

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Na straży prawa" i „Świecznik królewski".

ATLANTIC: „Cyrk Barnuma" i „Dwa dni w raju".

BAGATELA: „Robert i Gloria".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Złoto".

PROMIEŃ: „Mayerling".

STELLA: „Wierna rzeka".

ŚW[illegible]: „Wilhelm Tell".

UCIECHA: „Daj mi twe serce".

WANDA: „Dzieci ulicy".

Z Rzeszowa

Strajk robotników transportowych

Robotnicy transportowi już od trzech tygodni upominają się u swych pracodawców o uregulowanie ustawowego dnia pracy (dotychczas pracowali 10 — 19 godzin dziennie), oraz o podwyżkę płacy; również prowadzą akcję robotnicy ze składu węgla i drzewa opałowego.

Dnia 12 czerwca b. r. odbyła się konferencja przy udziale Inspektora Pracy 42 okręgu w Przemyślu. Wskutek nieustępliwości pracodawców, robotnicy solidarnie przystąpili do strajku.

Również na zwołanych w dn. 16 i 17 czerwca konferencjach z pracodawcami nie doszło do porozumienia; przedstawiciel pracodawców zachował się przy tym w sposób niedopuszczalny, obraził przedstawiciela robotników tow. Antoniego Haderę, zarzucając, że „jest buntownikiem, skutkiem czego ludzie nie chcą pracować"(?!!).

Robotnicy postanowili wytrwać w akcji solidarnie aż do zwycięstwa.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.